Nr. 286. Kraków, niedziela 10 grudnia 1911. Rocznik XX.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 cm ameryk.

Tygodniowo w Krakowie 40 hal., z dostawą do domu 46 hal.

Cena numeru oddzielnego **8 h.**

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya: Kraków, ulica Filipa 11. Telefon Nr. 396. Konto czekowe Nr. 34.095. Adres telegramów: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Kraków, ulica Marka 21. Telefon Nr. 1354. Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 hal. — Za miejsce wiersza petitem w Nadesłanem 60 hal.

Pojedynek na rezolucye.

Czytelnicy pamiętają zapewne programowe oświadczenie prezesa Koła Bilińskiego, w którem uroczyście wygłosił, że Koło polskie wypełni bez wahania wszystko, czego wymaga dynastyczna i mocarstwowa polityka Austryi, a po tem wiernopoddańczem i wiernoaustryackiem wynurzeniu, dotknąwszy spraw polskich — zbył lekko nawet tak nabrzmiałą krzywdami kwestyę, jak śląska, i w tonie bagatelizującym ją, w tonie protekcyonalnego klepania — obiecał coś dopomódz dla zaspokojenia potrzeb codziennego życia tamtejszej ludności polskiej... Rzucił nic nieznaczący, jałmużniczy frazes.

Wyrzuceni poza nawias wszelkiego wpływu w Kole — narodowi demokraci, wypróbowawszy niejednego sposobu podstawienia nogi Bilińskiemu i stojącej za nim większości Koła, przypomnieli sobie nareszcie, że mogą udać narodowo-obrażonych austryackością bez zastrzeżeń p. Bilińskiego i jego lekceważącym tonem w kwestyi śląskiej.

Więc na posiedzeniu Koła z dnia 7 b. m. poddał ich mówca, Skarbek, krytyce mowę Bilińskiego, wygłoszoną dnia... 27 października. Tyle czasu potrzeba było na to, ażeby oburzenie przebyło etap od wysłuchania do zareagowania słowem! To chyba cokolwiek osłabia wiarę w szczerość samego oburzenia; bo, gdyby się to działo nie w klubie politycznym, lecz w pokoju dziecinnym, możnaby jeszcze sądzić, że czekano na Mikołaja, ażeby dopiero z rózeczką wystąpić...

Ale co zabawniejsze, że hrabia Skarbek, chcąc zaoponować przeciwko ultra-lojalnej mowie p. Bilińskiego ulękł się, by jego własna i jego partnerów lojalność na tem nie ucierpiała...

Więc proponując rezolucyę, mającą zgnębić Bilińskiego, na pierwszym punkcie postawił:

Koło polskie, wierne swojej dotychczasowej tradycyi, **popiera dynastyczną i mocarstwową politykę Austryi** i odnosi się z uczuciami głębokiej wdzięczności do wspaniałomyślnego monarchy, który zapewnił nam możność koniecznego rozwoju narodowego; nie może jednakże identyfikować narodu polskiego z interesem Austryi".

W tym pierwszym punkcie znajduje się już i „oddanie cesarzowi co jest cesarskiego" i ślubowanie wierności polityce dynastycznej i mocarstwowej Austryi; jest tu przyznanie z góry, *in bianco* rekruta; zapowiedź uchwalenia budżetu — wszelkich „konieczności państwowych" — bez żadnych zastrzeżeń, bez stawiania za warunek spełnienia przez rząd najpilniejszych potrzeb kraju.

Tyle dla dynastyi i monarchii; następny punkt, obliczony na demagogię podnosi, że Koło polskie nie może się wiązać, iż w delegacyach będzie w w przyszłości bezwarunkowo popierało trójprzymierze. Płytka fanfaronada, gdyż wiadomo, że w delegacyach będzie Koło tak samo trzymało się klamki rządowej, jak i w Izbie poselskiej... Tryb warunkowy jest zatem tu tylko obliczonym na publiczkę wybiegiem, tylko udawaniem, że Koło mogłoby przez prusofobię pragnąć trójprzymierze zwalczać.

Ale oni nie chcą chcieć...

Wkońcu po wyrażeniu bezwarunkowej dynastyczności i rzekomo-warunkowej tylko wierności dla polityki zagranicznej Austryi — śmielej przeszedł hr. Skarbek do sprawy śląskiej, jako kwestyi, nie tykającej interesów państwowych, a zbagatelizowanej przez Bilińskiego wyłącznie dla przypodobania się Niemcom i Czechom. Zażądał faktycznego równouprawnienia Polaków z obu innemi narodowościami.

Rozumie się, iż wszystkie sprawy z dziedziny ogólnej polityki traktowane są w Kole nie jako kwestye zasadnicze, nad którémi „reprezentacya polska" zastanowić się winna, lecz, powtarzamy, jako pociski, które sobie wzajem na głowy rzucają przeciwnicy.

Więc za Skarbkiem opowiedziało się tylko 7 głosów — za drugą je zcze mętniejszą kontrrezolucyą Korytowskiego 43 głosy; poza powodzią frazesów chodziło tu o to tylko, jak się cyfrowo wyrazi siła jednej i drugiej strony.

Pan Biliński pobił na głowę przeciwników.

Towarzysze! Agitujcie wszędzie za prasą robotniczą! — Żądajcie wszędzie „Naprzodu".

List z Parlamentu.

Wiedeń 7 grudnia.

W obronie równouprawnienia narodowości i spokoju narodowościowego.

W dyskusyi nad przedłożeniem rządowem o utworzenie włoskiego fakultetu prawniczego, złoży poseł tow. dr Diamand w imieniu nasej partyi oświadczenie, iż zgadza się na to przedłożenie rządowe, oczywiście z zastrzeżeniem, że w dyskusyi szczegółowej przedłoży odpowiednie poprawki. Wszyscy zgadzają się na to, iż załatwienie sprawy fakultetu prawniczego dla Włochów ma być zapoczątkowaniem uporządkowania spraw uniwersyteckich w Austryi wogóle, dlatego też należy je, ile możności, przyspieszyć.

Kwestya uniwersytetu ukraińskiego stanowi w Galicyi powiększenie płaszczyzny tarć narodowościowych; w interesie poparcia pokoju narodowościowego potrzebnem jest szybkie jej rozwiązanie, a może ono dojść do skutku w porozumieniu z narodem ruskim bez naruszenia polskiego charakteru istniejących uniwersytetów.

Oświadczenie to jest w zupełnej zgodzie ze stanowiskiem, które w tej kwestyi od dawna zajmowaliśmy.

Krótkotrwała radość.

Prowokacya, jaką najwidoczniej zamierzono pod adresem socyalnych demokratów przez ozdobienie dziur, poch dzących od kul Njegusza w trybunie ministeryalnej szpetnemi blaszkami z napisem, spaliła na panewce. Socyalni demokraci kpili z politowaniem z tego „pomnika dla Hochenburgera" a kpiny te były tak skuteczne, że pomnik już zniknął: blaszki usunięto a historyczne owe miejsca pięknie zalepiono i wypolitorowano, tak, iż zupełnie poznać nie można, gdzie były dziury. — Znamienną jest okoliczność, iż prezydent Izby broni się energicznie przed autorstwem tego pomysłu i oświadcza, że blaszki umieszczono bez jego wiedzy. — Niedługo cieszyli się szowinistyczni prowokatorzy swojem dziełem.

ALFONS DAUDET.

Dom do sprzedania.

Nad drzwiczkami ogródka, staremi, pełnemi szpar, zapchanemi piaskiem i pyłem ulicy, wisiała tabliczka wiele już razy palona letnim żarem i targana jesiennym wichrem. Na tabliczce był napis: „Dom do sprzedania". Słowa te zdawały się też mówić „dom opuszczony" — taka cisza go otaczała.

A jednak ktoś w nim mieszkał. Niebieskawy dymek, unoszący się nad niskim kominem z cegieł, zdradzał czyjeś istnienie, skromne i smutne, jak ten biedny ogień. Przytem poprzez szpary furtki, zamiast nieładu, który poprzedza i zapowiada sprzedaż i odjazd, widać było alejki dobrze utrzymane, altanki, konewki przy basenie i narzędzia ogrodnicze, oparte o ścianę. Był to poprostu wiejski domek, postawiony na pochyłości wzgórza, od strony południowej, rzekłbyś, jakaś cieplarnia. Szklane klosze, oparte o schodki, przewrócone, puste doniczki i przy nich inne z geranium i werweną, ustawione na gorącym piasku. Zresztą, oprócz kilku cienistych platanów, cały ogród zalewało światło. Drzewa owocowe, porozpinane na drutach szeroko lub w szpaler, rozpościerały na słońcu bogate ulistowienie, przerzedzone tylko owocami. Dalej zagony truskawek i groszku na tyczkach. Pomiędzy tem wszystkiem, w tej ciszy i ładzie, kręcił się staruszek w słomianym kapeluszu, podlewał o chłodzie kwiaty, ciął, usuwał niepotrzebne gałęzie i chwasty.

Staruszek nie znał nikogo w okolicy. Z wyjątkiem piekarza, który zatrzymywał się przed drzwiami każdego domku tej jedynej ulicy w wiosce, nikt nie odwiedzał samotnika. Czasam jakiś przechodzień, szukający posiadłości na tej żyznej ziemi, tak podatnej na ogród, zatrzymywał się na widok napisu o sprzedaży i dzwonił. Za pierwszym razem nikt nie odpowiadał. Za drugim zaczęły powoli zbliżać się ciężkie kroki i staruszek uchylał furtkę z gniewną miną:

— Co pan sobie życzy?

— Dom jest do sprzedania?

— Tak — odpowiadał poczciwiec z wysiłkiem — tak... jest do sprzedania, ale uprzedzam, że chcę za niego drogo...

Wyciągniętą ręką, gotową natychmiast zamknąć furkę, zagradzał drogę. Oczy starca wprost wypędzały przybysza, tyle było w nich gniewu i zawziętości. I stał tak, jak bajeczny smok, pilnując swych zagoników i piaszczystego podwóreczka.

Ludzie odchodzili więc, zastanawiając się, z jakim waryatem mieli do czynienia i poco ogłaszał sprzedaż domu, gdy tak bardzo chciał go zatrzymać.

Pewnego dnia tajemnica wyjaśniła się. Przechodząc koło domku, usłyszałem żywą rozmowę, jakby sprzeczkę:

— Trzeba sprzedać, ojcze, trzeba sprzedać... przyrzekłeś...

I drżący głos staruszka odpowiedział:

— Ależ moje dzieci, ja tego tylko pragnę,. Przecież wywiesiłem ogłoszenie.

W ten sposób dowiedziałem się, że to jego synowie i synowe, drobni sklepikarze paryscy, zmuszali go do pozbycia się tego ukochanego kącika.

Dlaczego? Nie wiem. To pewne jednak, iż zauważyli, że za długo się to przeciąga i od tego dnia przyjeżdżali co niedzielę, aby dręczyć nieszczęsnego staruszka i zmuszać do dotrzymania obietnicy. Słyszałem to doskonale w tę ogromną ciszę niedzielną, gdy ziemia nawet zdaje się odpoczywać po całotygodniowej orce i siewie. Sklepikarze rozmawiali, sprzeczali się między sobą, grając w kręgle i słowo „pieniądze" dźwięczało sucho w ich głosach, skrzeczących i brutalnych.

Wieczorem wszyscy odjeżdżali i staruszek odprowadzał ich kilka kroków na drogę, a potem wracał prędko i, szczęśliwy, zamykał drzwiczki, mając przed sobą tydzień wakacyj.

Przez sześć dni cicho było w domku. W ogródku paliło słońce i słychać tylko było szelest piasku pod ciężkimi krokami lub grabiami staruszka.

Ale z tygodnia na tydzień coraz więcej go naglono i męczono. Sklepikarze używali wszelkich środków. Przywozili dzieci, aby go zjednały.

— Widzisz dziadku, gdy dom sprzedasz, przyjedziesz i zamieszkasz z nami. Będziemy tacy szczęśliwi i wszyscy razem!...

I szeptano po kątach i, przechadzając się po alejach, głośno liczono. Raz usłyszałem jednę z synowych, jak dowodziła:

— Ten barak nie wart i franka... trzeba go tylko zwalić.

Starowina słuchał w milczeniu. Mówiono o nim, jakby już umarł, o jego domku, jakby już był zwalony. Chodził zgarbiony ze łzami w oczach, szukając z przyzwyczajenia gałęzi, które należy obciąć, owoców potrzebujących pielęgnacyi, i czuć było, że życie

Laboratoryum lekarsko dentystyczne -- Floryańska 23, II. p.

Uniw. Med. Dr. Sabiny Weinberg — Dział techniczny: Wilhelm Fruchtman.

Wykonuje wszelkie zabiegi w zakres lekarsko dentystyczny wchodzące.
CENY PRZYSTĘPNE. ULGI W SPŁATACH.
Godz. ord. 9—1 i 3—6.
Dla ubogich usuwanie zębów od 8—9 rano bezpłatnie.

Udaremnione zgromadzenie polskie.

Cieszyn, 7 grudnia.

Teroryzm szowinistów niemieckich, praktykowawany zdawna i przy każdej sposobności wobec ludności polskiej na Śląsku, ujawnił się znowu w sposób bardzo jaskrawy. W sprawie skandalicznej afery o wywłaszczenie polskiej szkoły w Sibicy koło Cieszyna miało się odbyć w sobotę ubiegłą zgromadzenie, zwołane przez komitet rodziców polskich dzieci. Zgromadzenie to musiano jednakowoż odwołać, ponieważ właściciel sali, podburzony do tego przez Niemców, w ostatniej chwili cofnął dane już uroczyście przyrzeczenie. Zapowiedziano tedy wiec w innej sali na niedzielę d. 3 grudnia b. r. o godz. 3 po południu. Wiec ten rozbili Niemcy, albo raczej wcale nie dopuścili do jego odbycia. Sprowadziwszy tłumy niedorostków, przeważnie uczniów szkół średnich, kupczyków i najróżniejszych pisarczyków z Cieszyna, z Trzyńca, z Jasienicy aż z pod Bielska itd, zapełnili lokal już o g dz. 2, poczem hałasowaniem, śpiewami i groźbami zaraz na samym początku nie dopuścili wcale do wyboru przewodnictwa. Gdy zaś zwołujący oświadczył, że wiec rozwiązuje, rzucili się na obecnych w sali Polaków, przyczem robotnika Pawińskiego zranili dość ciężko w głowę kuflem od piwa. Wśród ludności polskiej zapanowało z tego powodu ogromne oburzenie, które zwraca się w pierwszym rzędzie przeciwko staroście cieszyńskiemu, radcy Jiraszkowi, ponieważ on jest głównym sprawcą tego gwałtu, popełnionego na ludności polskiej. Ludność oburzona jest także bardzo na posła tego okręgu, dra Michejdę, który nie raczył wcale na wiec przybyć. Przeciw ko rozbijaczom wiecu, między którymi wyszczególnili się sekretarz gminy Szczygieł i niejaki Demel, agent asekuracyjny, wniesiono doniesie nie karne, postanawiając równocześnie zwołać ponowny wiec w tej sprawie.

Rada miasta Krakowa.

Posiedzenie z czwartku 7 grudnia.

Wiceprezydent dr Szarski otworzył posiedzenie o 5·35 wieczór, poczem sekretarz prezydyalny dr Kannenberg odczytał pismo „Ogniska nauczycieli“ o dodatek drożyźniany dla nauczycieli i takież pismo dyetaryuszy miejskich.

Polemika z „Naprzodem“.

Dr Krongold jako delegat do nadzoru nad aresztami miejskimi, prostuje artykuły „Naprzodu“ z 17 z. m. o skandalicznych stosunkach w tych aresztach. Wprawdzie delegatem jest dopiero od jesieni b. r. i uważa umieszczenie aresztów za nieodpowiednie, ale po pojawieniu się artykułów był na miejscu i zastał izby i kurytarze pozamiatane, a wychodki „stosunkowo“ czyste. Przyznaje, że najgorzej jest w izbie, w której mieszczą się przytrzymańcy; także bardzo źle są umieszczeni małoletni; ale — powiada — areszt to nie hotel, a w innych aresztach także nie jest lepiej.

„Podrutowanie“ Krakowa.

Dr Merz stawia wniosek nagły przeciw zamierzonemu w r. 1912 „podrutowaniu“ miasta przewodami i kablami telefonicznemi napowietrznemi. Dyrekcya poczt proponowała sieć podziemną, ale ministerstwo handlu ze względów oszczędnościowych proponuje napowietrzne, co się sprzeciwia poczuciu estetycznemu i jest niebezpieczne. Wnosi, aby gmina wniosła przedstawienie u odnośnych władz.

Nagłość i wniosek uchwalono.

O urzędników gazowni i elektrowni.

P. Maywalt zapytuje, dlaczego komisya nie zajęła się przedłożeniem awansów urzędników gazowni i elektrowni, mimo że Rada jeszcze na wiosnę tę sprawę w zasadzie uchwaliła.

Wiceprezydent dr Szarski wyjaśnia, że sprawa przewlekła się z powodu choroby prezydenta.

Zabawne nazwy ulic.

P. Dębicki wskazuje, że z dzisiejszego porządku dziennego dowiedziano się o istnieniu ulic Jelonków, Rosoła, Wolnych, Abrahamera itd. Może to są wielkości lokalne, ale w spisie urzędowym wyglądają zabawnie. Pod względem nazwy ulic panuje w Krakowie „szkandal“. Są ulice bez nazwy, są z komicznemi nazwami. Wnosi o wezwanie magistratu, aby do końca roku zdał sprawę z prac nad uporządkowaniem nazw ulic.

Wniosek po przemówieniach radców Domańskiego, Sarego i Maywalta uchwalono.

Rocznica Skargi.

Prof. Domański stawia wniosek, aby gmina wzięła udział w 300-letniej rocznicy urodzin Piotra Skargi, wypadającej we wrześniu 1912 r.

Wniosek uchwalono.

Przeciw bojkom.

Prof. Rosenblatt występuje przeciw parasolom bojków i zapytuje, czy są pod kontrolą hygieniczną i czy nie można usunąć tych budek z niektórych placów miejskich, np. koło barbakanu.

Wicepr. Szarski wyjaśnia, że place wynajmowane są za czynszem do końca roku i magistrat zastanowi się, czy nie należałoby tych budek znieść.

P. Turski wskazuje, że bojkowie są ludzie obcy (Rusini), którzy zagrażają miejscowym handlarzom. Stawia rezolucyę, że dla zysku kilkuset reńskich gmina nie powinna dopuścić do zrujnowania miejscowych handlarzy przez „inwazyę obcych“.

Grunta po kolei obwodowej.

Radca budow. Kłeczek przedstawia sprawę kupna przez gminę gruntów po kolei obwodowej. Gmina ofiaruje po 7 K za sążeń, ale dyrekcya kolei północnej żąda planu, że na gruntach tych będą nowe ulice. Na podstawie uchwały magistratu i sekcyi ekonomicznej wnosi, aby takie plany przesłano z zapewnieniem, że na gruntach na Dębnikach i Zakrzówku otworzy się ulice publiczne.

Wniosek uchwalono.

Nowy dworzec towarowy.

Ten sam referent wnosi o zatwierdzenie kontraktu z dyrekcyą kolei północnej, mocą którego gmina skanalizuje teren około nowego dworca towarowego kosztem 280.000 K, do czego kolej przyczyni się kwotą 150.000 K. Roboty mają być wykonane w ciągu roku 1912, o ile wojskowość nie będzie robiła trudności z wykupnem gruntów.

Wniosek uchwalono.

Budowa seminaryum nauczycielskiego.

Bez dyskusyi uchwalono wniosek, że gmina wybuduje gmach na seminaryum nauczycielskie męskie przy ul. Żabiej, a państwo będzie płaciło przez 33 lat po 53.500 K rocznie; gdyby zaś państwo samo chciało gmach wybudować, gmina sprzeda mu grunt przy ul. Żabiej po 300 K za sążeń.

Regulacya ulic.

Zatwierdzono regulacyę ulicy Żabiej, drogi wojskowej do Krowodrzy, ul. Szkolnej, Wolnych i Abrahamera (Ludwinów), ul. Rosoła (Nowa Wieś) i przedłużenia ul. Długiej do Prądnika białego.

„Doskonały“ interes.

Komisya gruntowa wraz z sekcyami ekonomiczną i skarbową proponują zawarcie następującego interesu: Gmina wraz z bankiem przemysłowym zakupią od kolei północnej grunta przy drodze Warszawskiej do Krowodrzy w obszarze przeszło 14.000 sążni w ten sposób, że gmina nabywa wprost od kolei $^1/_3$ część po **42** K za sążeń, a $^2/_3$ części nabywa od banku przemysłowego po **65** K za sążeń. Z gruntów tych

---

jego tak się zrosło z tym kawałkiem ziemi, że nigdy nie będzie miał siły z nim się rozstać. Rzeczywiście, cokolwiek mu mówiono, zawsze odsuwał chwilę odjazdu. W lecie, gdy dojrzewały owoce, trochę kwaśne, w których czuć jeszcze świeżość wiosny: czereśnie, porzeczki i wiśnie, mówił:

— Poczekajmy na zbiory... Zaraz potem sprzedam.

Ale po zbiorach, gdy przyszły wiśnie, następowała pora brzoskwiń, potem winogron, wkońcu pięknych, bronzowych nespli, co się je zrywa prawie pod śniegiem. No i nadchodziła zima. Wieś była czarna i smutna, ogród pusty. Niema przechodniów, niema kupców. Nawet paryscy sklepikarze przestali przyjeżdżać w niedziele. Trzy długie miesiące odpoczynku, aby módz przygotować nowe zasiewy i pociąć owocowe drzewa. A tymczasem niepotrzebna tabliczka z ogłoszeniem chwiała się przy furtce, poruszana wiatrem i deszczem.

Wkońcu synowie zniecierpliwieni zwłoką, podejrzewając, że ojciec czyni wszystko, aby oddalić kupujących, postanowili energicznie zabrać się do dzieła. Jedna z synowych zamieszkała ze staruszkiem. Była to pospolita sklepikarka, od rana wystrojona, z uprzejmą miną i z tą fałszywą słodyczą, znamienną ludziom, zajmującym się handlem. Zdawało się, że cała ulica do niej należy. Otwierała szeroko bramkę, rozmawiała głośno, uśmiechała się do przechodniów, zachęcająco, jakby mówiła:

— Chodźcie... patrzcie... dom jest do sprzedania!...

Staruszek nie miał ani chwili wytchnienia. Czasami, starając się zapomnieć o obecności synowej, skopywał zagoniki i zasiewał je, jak czynią ludzie, co wiedzą, że mają umrzeć, a jednak lubią marzyć o przyszłości, aby oszukać swe własne obawy. Ale sklepikarka chodziła za nim bez ustanku i powtarzała:

— Ba, i pocóż to?... Toć przecież już dla innych ojciec tak pracuje...

Nic jej nie odpowiadał, oddając się swej robocie z dziwnym uporem. Pozostawić ogród w zaniedbaniu, to znaczyłoby już go stracić, już go trochę opuścić. Tak więc na alejkach nie rosło ani źdźbło trawy, żadna gałęź nie wybujała nad miarę. A tymczasem kupcy się nie zjawiali. Był to czas wojny i przebiegła kobieta napróżno roztwierała na oścież bramkę, napróżno wdzięczyła się do drogi, przechodziły tylko włóczęgi, wchodził tylko pył, unoszony wiatrem. Z dnia na dzień pogarszał się jej humor. Interesy w Paryżu potrzebowały jej obecności. Słyszałem, jak obrzucała teścia wymówkami, urządzała mu sceny, trzaskała drzwiami. Staruszek pochylał się coraz bardziej, ale nic nie mówił, pocieszając się widokiem rosnącego groszku i tabliczki z napisem „Dom do sprzedania“, która ciągle wisiała.

...Tego roku, wróciwszy znów na wieś, poszedłem do starego domku, ale niestety, tabliczki już nie było. Wszystko się skończyło, sprzedali go! Na miejscu szarej furteczki umieszczono zieloną bramkę, świeżo pomalowaną, z okrągłym otworem, przez który można było rzucić okiem na ogród.

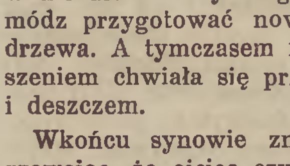
Nie był to już dawny sadek, ale pospolity mieszczański ogródek: koszyki, trawniki, kaskady i to wszystko odbijało się w wielkiej metalowej kuli, chwiejącej się nad gankiem. W tej kuli przeglądały się alejki z pstremi kwiatami i rysowały dwie duże, o przesadnych kształtach, figury: tęgi czerwony mężczyzna, oblany potem, siedział zagłębiony w wiejskim fotelu i ogromna dama, wołająca, potrząsając konewkami:

— Czternaście konewek wylałam na balsaminy!

Przybudowano jeszcze jedno piętro, poprawiono ogrodzenie i w tym kąciku, zupełnie odnowionym, od którego czuć jeszcze było świeżą farbę, rozbrzmiewały dźwięki kontredansów i polek z publicznych balów. Te melodye tańców, padające na drogę, gdzie mieszały się z gorącym czerwonym pyłem, ten hałas wielkich kwiatów i wielkich dam, ta przelewająca się, trywialna wesołość ściskała mi serce.

Myślałem o biednym staruszku, który przechadzał się tu taki szczęśliwy i taki spokojny, i przedstawiłem go sobie w Paryżu, w słomianym kapeluszu, ze zgarbionemi plecami starego ogrodnika, jak chodził po pokoiku za sklepikiem, znudzony, nieśmiały, pełen łez, podczas gdy jego synowa tryumfuje za nowym kontuarem, na którym dźwięczą drobne pieniądze.

Niespodzianki na Gwiazdkę przyjęte są w wielu domach!



Jednak często kupujący nie zważają na praktyczność podarków nabytych za drogi pieniądz. Jedynym podarkiem, stanowiącym w domu przyjemną odmianę jest **ulepszony gramofon z marką „aniołek piszący“**. W chwilach smutku spędza zły humor, rozwesela starych jak i młodych, zastępuje muzykę każdego rodzaju i stał się ten gramofon dzisiaj poniekąd sprzętem niezbędnym w gospodarstwie domowem. Niech więc nikt przy zbliżającym się św. Mikołaju nie ominie sposobności zakupienia **ulepszonego gramofonu z marką ochronną „aniołek piszący“** u wyłącznego zastępcy na Galicyę i Bukowinę

JÓZEFA WEKSLERA

Lwów ulica Sykstuska 2. Telefon Nr. 1560.

Kraków ul. Floryańska 25. Filia Grodzka 71, tel. 1241.

Ogromny wybór płyt zawsze na składzie. — Cenniki wysyła się darmo i opłatnie. — Ulgi w spłatach ratalnych.

Fotografia artystyczna jest dziś przez najinteligentniejszą publiczność poszukiwaną i wielce cenioną — przeto zwracamy uwagę Szan. P. T. Publiczności na nasz

Pierwszorzędny Zakład artystycz.-fotograficzny „ADELA“

W KRAKOWIE

PLAC SZCZEPAŃSKI L. 2. (Plac Gwardyi Narodowej).

który wykonuje wszelkiego rodzaju i formatu fotografie **gustownie, z prawdziwym smakiem artystycznym**, przy zastosowaniu najnowszych urządzeń technicznych. Ceny zniżone za fotografie matowe: 6 wizytowych koron 4·—, 6 gabinetowych koron 8·—.

TANIA KUCHNIA!

Wydaję obiady mięsne z leguminą po **70** hal. Kolacye mięsne po **40** hal.

Przyjmuję abonament miesięczny i tygodniowy. — Potrawy bardzo smaczne.

MARKUS SPERLING

właściciel hotelu „GARNI“

Kraków, ul. Kopernika 8.

odstąpi się gwarectwu jaworznickiemu 2500 sążni, bankowi hipotecznemu 2000 sążni, a bankowi przemysłowemu 500 sążni, tak, że pozostaje 9000 sążni. Za $^2/_3$ tego obszaru, t. j. 6000 sążni zapłaci gmina bankowi przemysłowemu zysk w kwocie **138.000 koron**. Na kupno tych gruntów gmina pożycza od banku przemysłowego 437.236 K 80 hal. i od innego przez prezydenta wybrać się mającego banku dalsze 160.000 K.

„Świetny“ ten interes zawdzięcza gmina — jak powiedział referent — „osobistej interwencyi p. prezydenta“, przyczem bank przemysłowy pisze do gminy, że „ustępstwo to robi dla utrzymania dobrych stosunków z gminą“.

Prof. Rosenblatt podnosi, że za pośrednictwo banku przemysłowego gmina zapłaci po **23 K za sążeń więcej**. Zresztą na samą rzecz się zgadza, a rozchodzi mu się tylko o to, że wniosek jest niejasny i żąda wyjaśnień, czy kupuje się na cele gminne, czy spekulacyjne.

Referent wyjaśnia, że gmina kupuje na swe cele przemysłowe. Na gruntach tych gmina ma urządzić mleczarnię, stolarnię parową i skład węgla.

Dr Bandrowski uważa interes za dobry, a krytykuje tylko nieprawidłowość leżącą w tem, że same komisye bez pytania się Rady nabyły $^1/_3$ część gruntów. Krytykuje też gospodarkę wekslową, która mu się wydaje nienormalną.

Wiceprezydent Sare wyjaśnia tę nieformalność poleceniem sekcyi ekonomicznej. Różnicę w cenie uzasadnia tem, że bank przemysłowy ma daleko wyższe oferty, czyli, „robi gminie łaskę“.

Przemawiali jeszcze radcy Romanowski, Peroś, Dąbrowski i Maywalt, poczem wniosek uchwalono.

Tanie mieszkania.

W myśl uchwały Rady miasta z 31 lipca br. uchwalono przeznaczyć z kwoty 600.000 K na popieranie budowy małych mieszkań kwotę 50.000 K, jako udział gminy w „towarzystwie budowy mniejszych mieszkań“ pod warunkiem, że gmina będzie miała w zarządzie towarzystwa $^2/_5$ członków.

Na wniosek dra Grossa uchwalono, aby członków tych wyznaczył prezydent w porozumieniu z obu klubami radzieckimi (demokratycznym i mieszczańskim).

Dla muzeum techniczno-przemysłowego

uchwalono utworzyć stałą posadę inżyniera w IX. klasie rangi z płacą 2800 K, kwaterowem 790 K i dodatkami 4-letnimi.

Dla seminaryum gospodarstwa domowego

uchwalono w myśl referatu Wasunga statut i plan nauki.

Podatek od automobilów.

St. radca dr Zawadzki referuje wniosek o udanie się do sejmu z petycyą o uchwalenie ustawy kraj. upoważniającej gminę miasta Krakowa do poboru opłat od automobilów w formie myta wedle następującej skali: 1) od motocyklów 30 hal., 2) od automobilów osobowych 60 hal., 3) od automobilów ciężarowych 80 hal.

Radcy Szatkowski i dr Merz sprzeciwiają się podatkowi, który ich zdaniem zaszkodzi ruchowi obcych.

Wniosek uchwalono, poczem odbyło się

posiedzenie poufne,

na którem nadano prezentę na posadę nauczycielki w szkole żeńskiej im. Konarskiego p. Klarze Kuchińskiej; zamianowano radcę budownictwa Zawiejskiego starszym radcą, inżyniera Spaubauera starszym inżynierem w budownictwie miejskiem i p. Andrzeja Webera inżynierem w muzeum techniczno-przemysłowem.

Parlament.

Wiedeń 8 grudnia.

Na czwartkowem posiedzeniu Izby posłów prezydent ministrów hr. Stürgkh odpowiedział na interpelacyę posła tow. Adlera w sprawie

dymisyi szefa sztabu generalnego.

Minister odparł treść interpelacyi, która nietylko sprzeciwia się zwyczajowi parlamentarnemu wciągania do dyskusyi członków domu cesarskiego, ale także jest zdolną obrazić uczucia monarchiczne i dynastyczne. Uważa więc za swój obowiązek zastrzedz się przeciw tym wywodom, a meryt ryczną odpowiedź na interpelacyę zastrzega sobie do innej sposobności.

O zajścia w Persyi.

Prezydent Sylvester podał do wiadomości, że otrzymał dwa telegramy, odnoszące się do zajść w Persyi, a to od perskiej kolonii w Konstantynopolu i od prezydenta „medżilisu“ z Teheranu. Oba telegramy, które, jak przypuszcza, przesłano także innym parlamentom, zawierają protest przeciw zamachom na niezawisłość Persyi przez rządy rosyjski i angielski. Podaje te manifestacye do wiadomości Izby i za zgodą izby odstąpi je rządowi z prośbą, aby je przedłożył delegacyom.

Następnie przystąpiono do obrad nad

prowizoryum budżetowem.

Referent Steinwender wywodził, że deficyt w tym roku wyniesie **100 milionów koron** i dlatego trzeba uchwalić nowe ustawy podatkowe.

Na tem obrady przerwano.

Echo zajść w Drohobyczu.

Minister spraw wewnętrznych bar. Heinold odpowiedział na interpelacyę posła tow. Witykа i Breitera w przedmiocie wsparć dla dotkniętych przez użycie broni w Drohobyczu. Dochodzenia co do stosunków majątkowych i zarobkowych osób dotyczących mogły być dopiero w ostatnich tygodniach ukończone. Tymczasem dotknięte rodziny otrzymały pomoc skutkiem akcyi gminy Drohobycza i trzech komitetów. Komitety zebrały 136.000 kor., z czego do końca października wydały 32.000 kor.; pozostało więc jeszcze 104.000 kor.

Ministerstwo, otrzymawszy wynik dochodzeń od namiestnika wraz z odpowiednimi wnioskami, uważało za stosowne porozumieć się z komitetami, w których znajdują się przedstawiciele wszystkich stronnictw. Dotyczące obrady odbyły się 25 października. Ustalono zasadę, aby państwowe wsparcie zostało połączone ze sumą, jaką mają do dyspozycyi owe trzy prywatne komitety, oraz aby środki w ten sposób uzyskane zostały najrychlej rozdane między dotkniętych według klucza, który został przez namiestnictwo we Lwowie ułożony i przez zarządy owych trzech komitetów jako odpowiadający stosunkom przyjęty został. Następnie ministerstwo spraw wewnętrznych porozumiało się z ministerstwem skarbu i wyasygnowało na ten cel 100.000 kor. z funduszów państwowych i przekazało tę sumę namiestnictwu we Lwowie celem rychłego rozdzielenia. W ramach tej akcyi pomocniczej mają szczególnie dotknięte rodziny otrzymać odpowiednie datki, a więc także i rodzina wymienionego w interpelacyi ślusarza Tatarskiego, który uległ ranie postrzałowej. Na prośbę ambasadora francuskiego, poza wspomnianą akcyą przyznano ze względów międzynarodowych także pewne wsparcie ojcu zabitego nauczyciela francuskiego Bertelota i objęto koszta przewiezienia zwłok.

Śledztwo z powodu zajść w Drohobyczu nie jest jeszcze ukończone, a dotychczasowy jego wynik nie może być omawiany ze względu na toczące się postępowanie sądowe.

Odpowiedź Stürgkhowi.

Poseł tow. Adler protestuje imieniem socyalnych demokratów przeciw oświadczeniu prezydenta ministrów. Ministrowi nie przysługuje cenzura interpelacyj. Jeżeli prezydent ministrów oświadczył, że sprzeciwia się zwyczajom parlamentarnym, aby wciągać do dyskusyi członków domu cesarskiego, to mowca odpowiada mu, że nie zgadza się z konstytucyą, aby osoby nie ponoszące odpowiedzialności, wywierały wpływ w ważnych sprawach państwowych. Omawiając obszernie ustąpienie szefa sztabu generalnego Conrada, prosi mowca prezydenta Izby, aby zwrócił się do prezydenta ministrów z ponownem zapytaniem, czy chce dać wyjaśnienia o sytuacyi zagranicznej.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 3 po południu.

* * *

Pragmatyka dla służby państwowej.

W komisyi dla funkcyonaryuszów państwowych dyskutowano we czwartek nad przepisami, dotyczącymi pragmatyki i rozwiązania oraz zmiany stosunku służbowego. Zastępca rządu oświadczył, że jak w sprawie urzędników, także w sprawie służby nie zgadza się na zmianę przepisów dyscyplinarnych.

Wojna włosko-turecka.

Sprawozdanie tureckie.

Konstantynopol. Ministerstwo wojny otrzymało depeszę komendanta z Tripolisu o ogólnym ataku Włochów w dniu 5 b. m. Telegram donosi, że włoskie siły wojenne przewyższały tureckie dziesięciokrotnie. Walka trwała do wieczora. Włosi, którzy zaatakowali centrum i prawe skrzydło pozycyj turecko-arabskich, mieli więcej niż **500** zabitych. Włosi nie mogli w walce osiągnąć rozstrzygającego wyniku i nie zdołali Turkom odciąć odwrotu, który obecnie odbywa się w porządku.

Obrona Dardanelów.

Konstantynopol. Jak słychać, we czwartek wieczorem odjechała pierwsza dywizya floty do Dardanelów względnie do Gallipoli. Trzy stare okręty wojenne mają być postawione na stopie wojennej.

Przegląd polityczny.

Persowie przeciw Rosyi. Z Sziras, Ispahan i innych miejscowości nadeszły depesze, z których wynika, że naród żąda stanowczego oporu przeciw postępowaniu Rosyi. Telegram z Tebris do „medżilis“ opiewa: „Jeżeli Teheran nie zechce walczyć, to my będziemy walczyli“.

Telegram z Ispahan donosi, że konsul rosyjski wezwał szefa policyi, aby się zjawił u niego. Gdy szef policyi tego nie uczynił, konsul jeszcze dwukrotnie powtórzył swe wezwanie i wkońcu rozkazał, aby tenże zjawił się w pełnym uniformie, gdyż w przeciwnym razie użyje siły.

Utworzyła się nowa partya, której programem jest opór przeciw Rosyi, jeżeli rząd w przeciągu 24 godzin nie uzyska w drodze dyplomatycznej zatrzymania wojsk rosyjskich. Sardar Asad przybył do Teheranu i rozkazał Bachtiarom pod każdym warunkiem respektować życie i mienie Europejczyków.

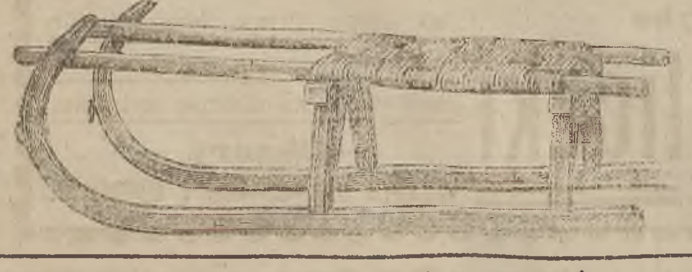
Najnowsze telegramy z Teheranu donoszą, że naprężenie trochę ustąpiło. Nastrój wszystkich stronnictw jest nieco spokojniejszy, odkąd się dowiedziano, że Anglia trwa przy układzie z r. 1907, w szczególności co do postanowienia o niezawisłości Persyi.

Wybory gminne w Prądniku Czerwonym.

We czwartek 7 bm. odbyły się ponowne wybory do Rady gminnej Prądnika Czerwonego z II. koła. Władzę polityczną reprezentował komisarz hr. Dzieduszycki. Do komisyi wyborczej powołano także towarzyszów Dyka i Majóra.

Na 47 uprawnionych głosowało 45 wyborców. Z I. koła wylosowano na zastępcę tow. Susułа. Tuż przed rozpoczęciem głosowania w II. kole przeciwnicy nasi rozbili się na dwie części. Sitkowie wystąpili przeciw swemu przyjacielowi politycznemu Romanowskiemu Andrzejowi. Sitkowie nie przebierali w środkach. Hasłem „precz z antysemitą Romanowskim“ pozyskali żydów mających 4 głosy w II. kole. W ten sposób lista ich uzyskała 22 do 29 głosów. Nasza lista uzyskała 17 do 21 głosów, zaś tow. J. Siemiński uzyskał 24 głosów i został wybrany.

Sitkowie zyskali 5 mandatów a partya socyalistyczna 1 mandat. Sromotnie poległ Andrzej Romanowski „Głowa“ klerykalnej listy! Po stronie Sitków stali „macherzy gminni“ (o których wkrótce napiszemy), którzy nie wydali legitymacyi wyborczych naszym towarzyszom, zmuszali wyborczynie do podpisania pełnomocnictw, wezwawszy je przedtem „niby urzędowo“ do kancelaryi! Jeden z Sitków zamknął wyborcę do piwnicy, by



Sport zimowy
Sanki i Narty (Ski)
we wielkim wyborze w cenie
K 2·—, 4·80, 5·50, 7·50, 11·— itd.
poleca skład farb i perfumeryi

Ozdoby na drzewko i podarki
= NA GWIAZDKĘ =
L. Weindling Kraków Grodzka 26
Ceniki wysyła się darmo i opłatnie. Tel. 1596.

Na porę słotną
KALOSZE
ROGÓŻKI
WAŁECZKI
we wielkim wyborze ::

UNDERWOOD
C. k. nadw. dost.
oryginalne amerykańskie maszyny do pisania
poleca wyłączny zastępca
EMIL URICH
Kraków, ul. Szewska 19 (Telefon Nr. 1164).
Lwów, ul. Sykstuska 19 (Telef. Nr. 901).
Szkoła nauki pisania na maszynie.
Zakład przepisywania na maszynie i powielania.
Wzorowy warsztat reparacyjny.

go nie agitowano. Wyborczyni Trombassowa przybyła przed komisyę i oświadczyła, że cofa pełnomocnictwo dane Sitce, a mimo to Sitko za nią głosował. Listę wyborców przed głosowaniem zmieniono. Na liście wyborców pod pozycyą 46. umieszczony był śp. Kazimierz Zwiercian, a obecnie zmieniono Kazimierz na Kazimiera, bo jest w Prądniku taka zwolenniczka Sitków; nadto nie dostarczono jej karty legitymacyjnej. W ten sposób zwyciężyli Sitkowie.

Romanowscy wnoszą podobno protest.

KRONIKA.

Kraków, 9 grudnia.

Wybór sejmowy z większej własności krakowskiej, odbyty we czwartek, zakończył się wyborem ministra skarbu Zaleskiego, który otrzymał wszystkie oddane 76 głosów.

Szkoła nauk społeczno-politycznych. Wykłady p. Wilhelma Feldmana o Ideach społecznych w literaturze polskiej XIX wieku, odłożone zostały do stycznia, natomiast w grudniu mówić będzie dr Witold Jodko o Demokracyi w nowoczesnem prawie państwowem. Prelegent przedstawi organizacyę państw nowożytnych, monarchij konstytucyjnych, parlamentarnych i republik, władz ustawodawczych i wykonawczych, prawa polityczne i osobiste obywateli, poruszy zagadnienia centralizacyi i federalizmu, autonomii gmin wiejskich i miejskich, urządzenia wojskowe, sądowe, szkolne itp. Wykłady te odbędą się w dniach: 11 (6—7), 12 (7—8), 13 (7—8), 14 (5—6 i 15 (7—8) grudnia.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza ogłasza następujący porządek dzienny walnego zgromadzenia członków oddziału krakowskiego, który się ma odbyć 17 b. m. o godz. 2 po południu w sali Uniwersytetu Ludowego przy ul. Szewskiej 16.

I. Zagajenie przez przewodniczącego.

II. Referat H. Orszy: „Tradycye polskiej pracy oświatowej“.

III. Dyskusya nad sprawozdaniem z działalności oddziału krakowskiego Uniwersytetu Ludowego w r. 1910/11 według działów pracy. 1) Wykłady; 2) Biblioteka; 3) Czytelnia.

IV. Dyskusya nad sprawozdaniem kasowem i stanem materyalnym oddziału.

V. Wnioski członków.

VI. Wybory przewodniczącego, zarządu i komisyi rewizyjnej.

Zarząd zwraca się z uprzejmą prośbą do tych wszystkich, którzy mają sprawozdania z lat ubiegłych lub też broszury o dziesięcioleciu Uniwersytetu Ludowego, aby zechcieli je przynieść do biura Uniwersytetu Ludowego.

Kurs absolwentów szkoły partyjnej odbędzie zwykłe posiedzenie we wtorek 12 b. m. w parterowej sali Kasy chorych (Dunajewskiego 12). Na porządku dziennym polityka gminna. Uprasza się o niezawodne przybycie wszystkich uczestników. Początek o godz. 7½ punktualnie.

Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli zamierza sprowadzić dla swych członków żywe karpie na święta Bożego Narodzenia. Celem ustalenia zamówienia zechcą członkowie zgłaszać się w lokalu związku (Szewska 21, I p.) w godzinach między 6 a 8 wieczór najpóźniej do 16 b. m. włącznie celem podania ilości w kilogramach i wręczenia zadatku. Zamówienia późniejsze nie będą uwzględnione. Cena ryb będzie niższą od targowej. Zarazem zawiadamia się członków, że nadszedł świeży transport jabłek i orzechów.

Koncert Pabla Casalsa, który odbędzie się jako V abonamentowy we wtorek 12 b. m. jest przedmiotem nie mniejszego zainteresowania, jak był koncert Slezaka. Nadzwyczajne powodzenie, które ma wszędzie genialny wiolonczelista, jest zjawiskiem, jakich nie wiele notuje historya nowoczesnego wirtuozostwa. O wyjątkowej jego wziętości świadczy fakt, że Casals co do liczby koncertów w sezonie przewyższył Kreislera, który dotąd pod tym względem stał na pierwszem miejscu.

Z cyrku Edison. W przejeździe przez Galicyę zatrzyma się w Krakowie reprezentant firmy „Pathé frères“ w Paryżu i da w dniach od poniedziałku 11 do 22 b. m. włącznie szereg przedstawień pasyjnych w Oberammergan „Z życia i męki Chrystusa“. Przedstawienia odbywać się będą codziennie o godz. 4 po południu niezależnie od zwykłych przedstawień wieczornych.

Z Rady miasta Podgórza. Czwartkowe posiedzenie Rady m. Podgórza poświęcone było całemu szeregowi drobnych spraw lokalnego znaczenia, nie budzących szerszego zainteresowania. Mimo to toczyła się chwilami dyskusya dość namiętna przy sprawie zegara dla wieży kościelnej i przy sprawie wykupna domu p. Szklarskiego dla regulacyi ulicy Rękawka.

Radny tow. dr Bobrowski postawił wniosek nagły, protestujący przeciw wyłączeniu Chełmszczyzny, który jednogłośnie został przyjęty.

„Clou“ posiedzenia, a zarazem ostatnim punktem porządku dziennego, była sprawa nadania dwóch koncesyj szynkarskich. O koncesye powyższe wpłynęło kilkanaście podań ludzi przeważnie biednych i poparcia godnych oraz podanie milionerki, właścicielki wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, pani Estery Haberowej. Magistrat, kierując się poczuciem „sprawiedliwości“, przyszedł z wnioskiem, aby koncesyę nadać owej milionerce pani Haberowej. Najmłodszy katolik podgórski p. Władysław Liban, zdaje się, nie zrezygnował z poparcia żydowskiego i dlatego wystąpił w obronie wniosku magistratu, zaasekurowawszy się poprzednio przez postawienie wniosku, aby nad tą sprawą zarządzić tajne posiedzenie. Jednym głosem większości po dwukrotnem głosowaniu przyjęła rada wniosek magistratu, wniosek, który radzie chwały nie przysporzy.

Dochodzą słuchy, że wśród szerokiej ludności powstała myśl masowego protestu przeciw nadaniu koncesyi szynkarskiej milionerce i „biednej wdowie“ w jednej osobie, pani Haberowej.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Szewska 16, I. p.).

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 w dni powszednie. Czytelnia czasopism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. Biuro otwarte od 5—7 w dni powszednie.

W sali Uniwersytetu ludowego (ul. Szewska 16):

W sobotę o godz. 7 wieczorem wykład dra Stanisława Kota: „Aryanie polscy“.

W niedzielę o godz. 5 po południu wykład dra Adama Kłodzińskiego: „Upadek niepodległości Grecyi“.

W niedzielę o godz. 7 wieczorem wykład dra Bronisława Rydzewskiego: „Początki rodu ludzkiego“.

W poniedziałek o godz. 7 wieczorem wykład p. J. Wł. Dawida: „Zarys psychologii“.

Uniwersytet ludowy urządza następujące wykłady:

Na wieczorku, urządzanym w Stow. „Vorwärts“ (Starowiślna 42) przez Stowarzyszenie młodocianych robotnic w sobotę o godz. 8 wieczór: p. Fallek: „O bajkach Lemańskiego“.

Dla Stowarzyszenia stróżów w lokalu Kasy chorych (ul. Dunajewskiego 5) w niedzielę o g. 5 po poł.: dr Bańkowski: „Świat niewidzialny“ (z obrazami świetlnymi).

W Stowarzyszeniu młodocianych robotnic (Sebastyana 15) w niedzielę o godz. 8 wieczór: p. Henryk Kołodziejski: „Co to jest myślenie“.

W Stowarzyszeniu kolejarzy (Zacisze 12) w poniedziałek o godz. 7½ wieczór: p. Henryk Kołodziejski: „O elektryczności“.

W fabryce tytoniu we wtorek o godz. 6 wieczorem: dr Lipcówna: „O budowie ciała ludzkiego“.

W Jaśle w sali „Sokoła“ w niedzielę o godz. 5 po południu: dr Wróblewski: „O monizmie“.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: Oficer gwardyi“, komedya satyryczna w 3 aktach Fr. Molnara.

Niedziela po południu: „Grube ryby“ (ceny zniżone do połowy).

Niedziela wieczór: „Legion“.

Poniedziałek: „Antygona“ (wieczór klasyczny).

Nowiny lwowskie.

Proces o milionowy spadek. We czwartek wieczór zamknięto postępowanie dowodowe, poczem po trzygodzinnej naradzie o godz. 10 wieczór ogłosił trybunał wyrok, skazujący Macieja Beluchowskiego za zbrodnię wymuszenia na dwa lata ciężkiego więzienia, Benjamina Kaufmana na 1 rok ciężkiego więzienia. Oskarżoną Laurę Schratterową uwolniono. Obrona zgłosiła zażalenie nieważności i odwołanie od wymiaru kary.

W stowarzyszeniu młodzieży postępowej „Życie“ odbyło się w czwartek 7 b. m. walne zgromadzenie bardzo burzliwe. 30 lewicowców i esdeków przygotowało secesyę z „Życia“, liczącego przeszło 200 członków i na walnem zgromadzeniu oświadczyła ta grupka, że z „Życia“ występuje.

Rozwiązany zjazd moskalofilski. Policya (komisarze Tauer i Urbanowicz) rozwiązała w piątek zjazd stronnictwa moskalofilów Dudykiewicza i aresztowała dwóch uczestników, którzy stawili opór.

Rusini za sejmową reformą wyborczą. W piątek odbył się w Jad Charuzim wielki wiec ukraiński za sejmową reformą wyborczą.

Ze Śląska.

Z Frysztatu piszą nam: W Stonawie, gdzie większością wydziału gminnego i Rady szkolnej miejscowej kieruje ks. Krzystek, nauczycielem jest niejaki Wranka. Jest on zdania, że zawodem nauczycielskim jest granie na organach ks. Krzystkowi, włóczenie się i wyśpiewywanie na pogrzebach i procesyach, wkońcu także i urzędowanie w klerykalnej spółce spożywczej, a zostawienie całej szkoły pod dozorem innego nauczyciela.

Nasi towarzysze, nie mogąc ścierpieć dłużej takich nieznośnych stosunków szkolnych, bo chcą, żeby się ich dzieci czegoś nauczyły w szkole, którą gmina utrzymuje, uchwalili na publicznem zgromadzeniu obywateli Stonawy protest przeciw postępowaniu Wranki i ten, zaopatrzony w fakta i nazwiska świadków, wnieśli do Rady szkolnej miejscowej w Stonawie. Lecz Rada szkolna miejscowa sprawy nie załatwiła, natomiast nakazała Wrance zaskarżyć tych, którzy podpisali zażalenie o obrazę honoru. Z powodu tej zuchwałej prowokacyi Rady szkolnej miejscowej wniesiono na postępowanie tejże zażalenie do Rady szkolnej powiatowej, żądając przesłuchania świadków w tej sprawie celem stwierdzenia prawdy.

Starosta frysztacki p. Bobowski ograniczył się tylko do przesłuchania zwolenników kliki ks. Krzystek-Wranka i zażalenie, jako nie zgadzające się z faktami — odrzucił.

Na rozprawie sądowej, odbytej w Frysztacie 4 grudnia, zostali nasi towarzysze uwolnieni od winy i kary, ponieważ świadkowie pod przysięgą zeznali prawdziwość podanych przeciw Wrance zarzutów. Wrankę skazał sąd na poniesienie kosztów procesu w kwocie około 200 koron.

Tym sposobem została przygwożdżona krecia robota ks. Krzystka w Stonawie i będącej pod jego komendą Rady szkolnej miejscowej. Zostało także przygwożdżone postępowanie przewodniczącego Rady szkolnej powiatowej w Frysztacie, starosty Bobowskiego, który już kilkakrotnie pokazał, że załatwia sprawy wobec obywateli stonawskich tak, jak sobie tego ks. Krzystek życzy.

Z zaboru pruskiego.

Hakatyzm w kościele katolickim przechodzi do coraz jawniejszej walki z polskością i tępi ją wprost zapamiętale. Ze seminaryum duchownego kardynała Koppa we Wrocławiu wydalono tymi dniami pewnego studenta za to, że był — Polakiem i polskości się nie wypierał. — Cały system prześladowczy rządu pruskiego, który tak boleśnie odczuwamy na każdym kroku, wierne odbicie i zastosowanie znajduje również w kościele katolickim. A wszakże kościół Chrystusowy miał być ucieczką gnębionych i prześladowanych. Dalecy jesteśmy od tego. Dziś z całą słusznością można powiedzieć, że jest on ucieczką możnych i bogatych. Wszak kościół pomaga rządowi hakatystycznemu w prześladowaniu Polaków, wszak pomaga kapitalistom w zwalczaniu ruchu robotniczego.

Dyrektor seminaryum duchownego ksiądz Steinmann przy wydalaniu Polaka wygłosił przemowę, która w streszczeniu opiewa:

„Wiadomo wam z gazet, że z gimnazyum gliwickiego wydalono ośmiu studentów, którzy zdradzali wielkopolskie dążności. Sprawa gliwicka rzuciła cień na konwikt wrocławski, tem więcej, że studenci gliwiccy powołali się po części na studentów w konwikcie wrocławskim. Z tej przyczyny, jak również i dla innych powodów musi jeden dom nasz opuścić. Jest udowodnionem, że wbrew mojemu zakazowi niektórzy pp. studenci śpiewali polskie pieśni w lokalach publicznych. Udowodnionem jest także, że kilku studentów wyjeżdżało w celach politycznych za gra-

Bibułki do papierosów „Czuwaj“ w książeczkach i opakowaniu patentowem poleca znana fabryka Rudolfa Herliczki w Krakowie. Już sama firma, ciesząca się światową renomą, daje zupełną gwarancyę za dobroć gatunku. — Wzory — wysyła się darmo i opłatnie.

Niema kurzu! MATERACE Niema robactwa! Niema kosztów naprawy! „Polonia“ są do nabycia we wszystkich większych składach mebli. Długoletnia gwarancya! Pierwsza Galicyjska Fabryka patentowanych sprężynowych materaców „Polonia“ Spółka z ogr. odp. Podgórze

nicę i utrzymywało bliższe stosunki z przywódcami ruchu polskiego, nadto pobierali stypendya polskie. Oświadczam solennie, że wydalę każdego, który:

1) śpiewa publicznie pieśni polskie;
2) jeździ dla celów politycznych za granicę;
3) pobiera stypendya polskie;
4) utrzymuje stosunki z polskimi przywódcami i polski idyomat zanadto podkreśla.

Wydalę wszystkich, którzy zajmują się sprawą polską, bo nie zniosę tego, by umundurowani policyanci urządzali w konwikcie rewizye".

Pod koniec tej mowy niemieccy teolodzy przepojeni już za młodu duchem hakatyzmu, hałasowali nogami na znak uznania. Przed wydaleniem owego studenta polskiego udał się ks. Steinmann na policyę, która zaniechała rewizyi w konwikcie. Odbyła się natomiast rewizya u później wydalonego studenta i odebrano mu „Dzieje narodu polskiego", napisane przez Grabieńskiego i jeszcze jakąś książkę o stowarzyszeniach. Wydala się więc człowieka za czytanie polskiej książki! Natomiast innych studentów wprawdzie niepolskich, ale zato rozpitych alkoholem — jak informuje „Gazeta Ludowa" — tych się nie wydala!

Dr Apte, lekarz chorób kobiecych w warszawskim szpitalu izraelickim pisze: Naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** jest bardzo dobrze działającym środkiem przeczyszczającym.

B. GABRYELSKA. Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i **pianole** — krajowe i zagraniczne, nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Przykro jest. gdy w czasie kiedy wszyscy przygotowują się na święta Bożego Narodzenia ma się troski o zdrowie a szczególnie o dzieci. Święta te przypadają w czasie, gdy każdy może uledz przeziębieniu. By temu zapobiedz, polecamy **Faya** Sodeńskie pastylki mineralne.

Według poświadczeń lekarskich, Contrheuman okazało się najlepszym środkiem przeciw reumatyzmowi, podagrze i neuralgii, usuwa spuchlizny i przywraca stawom pierwotną władzę poruszania się.

Znanym, dobrym środkiem domowym, który od przeszło 50 lat coraz bardziej używanym bywa, jest praska maść domowa z apteki B. Fragnera, c. k. dostawcy nadwornego w Pradze. Maść praska działa antyseptycznie, chłodząco i kojąco boleści; jest niezbędnym środkiem opatrunkowym przy wszelkiego rodzaju zranieniach. Maść praska jest do nabycia i w tutejszych aptekach. Jest także w aptekach domowych wielu fabryk maszyn, w cukrowniach, hutach żelaznych i t. p. Powinna się znajdować w każdem gospodarstwie domowem.

Olbrzymem pośród kalendarzy jest kalendarz blokowy, wydany przez biuro ogłoszeń **EDWARDA BRAUNA w Wiedniu, I.,** Rotensturmstrasse 9, na rok 1912. Dni wybite są na nim półmetrowemi czcionkami tak, że nawet na drugim końcu największego biura każdy swobodnie może odczyać datę. Firma powyższa rozsyła ów kalendarz swej ktlienteliza darmo.

SKŁADKI.

Na budowę Domu robotniczego w Krakowie złożono: Stolarze 100 K. Z bloczku Kudły 36 K Eldorado 2 K. Kamieniarze 1 K 40 h. Z odczytu posła Daszyńskiego 43 K 50 h. Metzner 60 K. Dr Krzysztoń 20 K. Handlowcy 62 K. Machauf 2 K. Drukarze 50 K. Strutyński za bilety 5 K. Misiołek 10 K. Czech 1 K. Murarze 25 K. Kaflarze 20 K. Machauf 2 K. Dr Gumplowicz 280 K. Abrahamer 10 K. Chowaniec 2 K. Murarze 10 K. Rezerwiści 57 pułku 3 K 30 h. Misiołek 7 K. Czech 1 K. Teatralni 40 K. Kaflarze 10 K. Machauf 10 K. Kaflarze 10 K. Urzędnicy i lekarze Miejskiej Kasy chorych 96 K. Z licytacyi na wieczorku krawców 8 K 68 h. Z zabawy krawców 14 K 30 h. Kamieniarze 193 K 60 h. Tytoniowi 100 K. Stolarze 100 K. Wojnar 5 K. Siostrzenek z zabawy tapicerów od Rajala 10 K. — Dr M. Kapellner, skarbnik.

Na fundusz prasowy „Naprzodu" złożono: Tatar 1 K. O. w Rozdole 50 h. Tow. Skowroński 1 K. W. W. 25 K. Razem 27 K 50 h.

Konsum robotniczy „Naprzód"

w Dębnikach, ul. Pocztowa 17.

Sklep Konsumu w Dębnikach otwarty od godz. 6 rano do 9 wieczór.

Zamówienia na towary

z Konsumu robotniczego w Dębnikach przyjmuje tow. Setkowicz w Związku stow. robotniczych, ulica Filipa 2, II. piętro (w bufecie), lub w administracyi „Naprzodu", ulica Filipa 11.

XII. kongres P. P. S. D.

Lwów, 7 grudnia.

Obrady XII kongresu polskiej partyi socyalno-demokratycznej poprzedziła dziś po południu

Konferencya kobiet,

która się odbyła w sali przy ul. Brajerowskiej 8. Wzięło udział w konferencyi 13 delegatek na kongres, oraz kilkanaście towarzyszek jako goście.

Po zagajeniu konferencyi przez tow. Trawiecką, na przewodniczącą powołano tow. Reizesównę (Lwów), na sekretarkę zaś tow. A. Perlmutterównę (Lwów). Do porządku dziennego „Organizacya i prasa" zabrała głos jako referentka tow. Kłuszyńska (z Bogumina) zaznaczywszy, że to już druga z rzędu konferencya jest zajęta sprawą organizacyi kobiet, a raczej budowania podstaw organizacyi przez wciągnięcie do organizacyi proletaryuszek — kobiet pracy, referentka obecną organizacyę, stanowiącą organizacyę w organizacyi, przyczepek do organizacyi mężczyzn, uznała za nieodpowiadającą celowi i popierała wniosek centralnego komitetu kobiecego o utworzenie jednolitej organizacyi. Dawniej wzorowano się na organizacyi towarzyszek niemieckich, obecnie już i towarzyszki niemieckie przeszły do typu organizacyi jednolitej. Śląsk też już się w tym kierunku zaczął reorganizować.

Ze względu na potrzebę specyalnej agitacyi, referentka, uznając, że staje to w pewnej sprzeczności, ale ze względu na konieczność wnosi, by komitet kobiecy otrzymywał z podatku partyjnego po 2 h.

Przechodząc do prasy, tow. Kłuszyńska zaznaczyła, że istniejąca na Śląsku 4 lata organizacya kobiet założyła pismo „Głos kobiet" niestety bardzo słabo popierane przez ogół towarzyszów, a specyalnie towarzyszek. Wobec tego należy rozstrzygnąć czy utrzymywać dalej pismo, czy zaniechać. Referentka stawia wniosek popierania pisma. W dyskusyi nad tą sprawą wzięły gorący udział tow. Trawiecka, Konopacka, A. Perlmutter, Bimfeldowa, Reizesówna, Delongowa, Moraczewska i Gorzycka. Dyskusya ta została wywołana przez tow. Moraczewską ze Stryja, która wyraziła pogląd, że utworzenie organizacyi jednolitej jest we wschodniej Galicyi jeszcze przedwczesne i proponowała, by jednolitą organizacyę ustalić dla Śląska i zachodniej Galicyi, pozostawiając dla wschodniej czasowo obecny typ organizacyi z osobnym komitetem w Stryju.

W kwestyi organizacyjnej uchwaliła konferencya po ożywionej dyskusyi: żądać z podatku partyjnego, opłacanego przez zorganizowane kobiety, po 3 h na wydatki, konieczne dla prowadzenia pracy agitacyjnej wśród kobiet.

W kwestyi prasy również była żywa dyskusya. Towarzyszki lwowskie postawiły wniosek, by „Głos kobiet" uczynić organem centralnym zorganizowanych kobiet socyalistycznych, którby z obowiązku każda towarzyszka prenumerowała, jak to czynią towarzyszki austryackie z „Arbeiterinnenzeitung", a niemieckie z „Gleichheit", naturalnie z żądaniem, by zorganizowane kobiety posyłały korespondencye do „Głosu kobiet" i nietylko organ krytykowały, ale pracą swoją go wspierały.

Towarzyszki z Podkarpacia nie zgadzają się z dotychczasowym kierunkiem i tonem pisma, nie odpowiadającym ich potrzebom.

Tow. Kłuszyńska przedstawiła ogromne trudności finansowe, z jakiemi „Głos kobiet" walczy. Oświadczyła, że bez pomocy towarzyszek z Galicyi pismo upaść musi.

Tow. Konopacka oświadczyła, że obowiązkowe prenumerowanie „Głosu kobiet" nie da się przeprowadzić, bo towarzyszki krakowskie pobierają „Prawo Ludu"; byłoby pożądanem w myśl wniosku towarzyszek krakowskich, by dołączano „Głos kobiet" jako dodatek do „Prawa Ludu" i „Głosu" lwowskiego.

Towarzyszki lwowskie i z Podkarpacia sprzeciwiły się temu.

Tow. Trawiecka postawiła wniosek, by „Naprzód", podobnie jak to czyni od pewnego czasu „Głos", umieszczał stale artykuły o ruchu kobiet, gdyż towarzysze nasi muszą zrozumieć doniosłość organizowania kobiet.

Tow. Reizesówna zamknęła posiedzenie, dziękując delegatkom za przybycie na konferencyę poufną.

Telegram, nadesłany przez tow. Antoninę Szererównę z Wiednia, przyjęto oklaskami.

W tymże domu w sali parterowej odbyło się wieczorem

wstępne posiedzenie kongresu

przy udziale tych delegatów, którzy już przybyli do Lwowa. Przewodniczył tow. Hudec, który powitał delegatów imieniem towarzyszów lwowskich. Imieniem Komitetu wykonawczego przedstawił tow. Englisch z Krakowa wnioski w sprawach porządku dziennego, regulaminu obrad, wyboru prezydyum i komisyj. Po krótkiej dyskusyi wnioski te załatwiono.

Pierwszy dzień obrad.

Lwów, 8 grudnia.

Dziś o godz. 10 rano w sali przy ul. Wybranowskiego 2 rozpoczął się XII. kongres naszej partyi przy udziale 123 delegatów. Od bratnich partyj przybyli następujący przedstawiciele: tow. Józef Piłsudski z P. P. S. zaboru rosyjskiego, tow. Meleń i poseł Wityk z ukraińskiej socyalnej demokracyi, tow. poseł dr Ellenbogen z niemieckiej socyalnej demokracyi Austryi, tow. poseł Cingr imieniem czeskiej socyalnej demokracyi (centralistów), tow. posłowie dr Szmeral i Habermann z czesko-słowiańskiej socyalnej demokracyi (separatystów), tow. dr Buber z żydowskiej socyalnej demokracyi.

Przemówienia powitalne przyjął kongres rozmaicie: gorąco oklaskiwał tow. Piłsudskiego, Melenia, dra Ellenbogena i Cingra, a bardzo zimno przyjął przemówienie tow. Habermanna i Bubera, poczem znowu oklaskiwał demonstracyjnie przemówienia przedstawiciela centralnej komisyi związków zawodowych tow. Żuławskiego i reprezentanta Unii górników tow. Bonczka.

Przebieg obrad był następujący:

Otwarcie kongresu.

Po odśpiewaniu przez „Chór robotniczy" kilku pieśni rewolucyjnych, na czerwienią przybranej trybunie stanął tow. Englisch, by imieniem Zarządu P. P. S. D. powitać delegatów przybyłych na kongres. Kongres obecny — mówił tow. Englisch — jest równocześnie 20 rocznicą pierwszego kongresu partyjnego, odbytego we Lwowie. Wiele walk przez te lata stoczyliśmy, wiele ponieśliśmy ofiar, wiele prześladowań — a też w czasie tym staliśmy się naprawdę wielką partyą, wielką organizacyą polskiej klasy pracującej w tym kraju. Nasz wzrost w ostatnich trzech latach wzmocniliśmy i rozszerzyliśmy, wzrósł nasz ruch zawodowy, powstał silny i piękny ruch współdzielczy, rozpoczął się poważny ruch kobiet. Wybory ostatnie wzmocniły nasz klub parlamentarny o dwóch posłów.

Czeka nas jeszcze ogrom pracy i to pracy w warunkach bardzo ciężkich: ekonomiczne przesilenie, niebezpieczeństwo wojny, drożyzna. XII. kongres P. P. S. D. otwiera tow. Englisch okrzykiem: „Niech żyje międzynarodowa socyalna demokracya! Niech żyje polska partya socyalno-demokratyczna!" (Huczne oklaski).

Ukonstytuowanie się kongresu.

Do prezydyum kongresu wybrani zostali: tow. poseł dr Diamand (Lwów), Englisch (Kraków), poseł Hudec (Lwów) i poseł Reger (Cieszyn), jako przewodniczący; tow. dr Krzysztoń (Kraków), Szczyrek (Lwów), Mikruta (Przemyśl), Kochański (Stanisławów), Moraczewska (Stryj) i Jerzy Kantor (Śląsk).

Przeciw wyłączeniu Chełmszczyzny.

Imieniem Prezydyum i Zarządu P. P. S. D. przedłożono do uchwały następującą rezolucyę, przyjętą przez Kongres przez aklamacyę.

„Carat rosyjski, ufny w przewagę bagnetów nad ruchem rewolucyjnym, szeregiem gwałtów niszczy ostatnie szczątki instytucyi, które choć do pewnego stopnia broniły ludność od samowoli administracyi. Rozpoczął on wojnę krzyżową przeciwko Finlandyi, rusyfikuje w Królestwie Polskiem nawet to, co oszczędzane było przez reakcyę przedrewolucyjną, a dziś przystępuje do wydzielenia Chełmszczyzny z Królestwa Polskiego i wydania na pastwę praw wyjątkowych około miliona ludności polskiej, rusko-ukraińskiej i żydowskiej.

Czego nie odważyli się dokonać carowie zwycięzcy po zbrojnem stłumieniu powstań polskich, za czasów niczem nie ograniczonego absolutyzmu, to zaprowadza dzisiaj gwałtem rząd pseudo konstytucyjny, korzystając z pomocy, jakiej udziela mu reakcya czarnosecinna, usiłująca powetować sobie klęski zewnętrzne za pomocą brutalnego gnębienia narodowości nierosyjskich. Płaszczykiem polityki narodowej carat i burżuazya rosyjska osłaniają swą rzeczywistą tendencyę, — chęć zwykłej grabieży i bezwzględnego szerzenia rusyfika-

Pathéfon = na Gwiazdkę!



Fonograf lub inna maszyna mówiąca w porównaniu do **Pathéfonu** jest tem, czem bryka do automobilu.

Płyty Pathé do szafiru, zdjęte nową metodą, dają reprodukcyę bezsprzecznie najdoskonalszą.

Wyższość płyt Pathé nad wszystkiemi innemi, jest przez cały świat uznaną.

Nadeszły najnowsze modele pathéfonów bez tub. Ostatnią naszą nowością są płyty 35 cm. po K 6·— Całkowita opera „Carmen" ukazała się na 27 płytach 35 cm., w obsadzie paryskiej opery!

Katalogi darmo i opłatnie.

Stefan Grudziński i Tadeusz Berger

Kraków, Szewska 22/n. Tel. 305.

cyi oraz prawosławia. Ludność polska, zamieszkująca Chełmszczyznę, ma być pozbawiona resztek możności normalnego rozwoju, zaś Rusini i Żydzi przed alternatywą zmoskwicenia się lub znoszenia jeszcze srozszych prześladowań, niż gdzieindziej.

Przeciwko temu gwałtowi nie będą protestowały rządy, które ustanowiły w r. 1815 granice Królestwa Polskiego. Nie próbuje mu się oprzeć reprezentacya ugodowych stronnictw polskich, zasiadająca w petersburskim pseudo parlamencie. Tem energiczniej powinien wystąpić polski lud pracujący.

XII Kongres P. P. S. D. Galicyi i Śląska podnosi uroczysty protest przeciwko grabieży Chełmszczyzny".

Przeciw wojnie!

Uchwalono przez aklamacyę następującą rezolucyę:

„XII Kongres P. P. S. D. przyłącza głos proletaryatu polskiego do protestu całej Międzynarodówki robotniczej przeciwko mordującemu narody kapitalizmowi zaborczemu, który wywołuje wojny zbójeckie i złodziejskie wyłącznie w interesach klasy kapitalistów.

Dalszym ciągiem tej ohydnej polityki kapitalistycznej jest i dzisiejsza wojna Włoch z Turcyą, obliczona na kradzież i wyzysk obcego kraju, a posługująca się ze strony Włoch masowym mordem starców, kobiet i dzieci.

Jednoczymy się z przedstawicielką ludzkości i kultury, ze zorganizowaną klasą pracującą całego świata w potępieniu tych zbrodni masowych, któremi żyje kapitalizm światowy, i gotowi jesteśmy popierać każdą walkę, prowadzoną o wolność ludów i wyzwolenie ich z jarzma wyzysku kapitalistycznego i najezdniczego pogwałcenia ich praw narodowych.

Jako proletaryat podbitego narodu, tem silniej odczuwamy całą ohydę najazdu Włoch na Turcyę i Rosyi na Persyę i wyrażamy sympatyę narodom, broniącym przed zaborcami swej niepodległości i możności swobodnego rozwoju konstytucyjnego".

Przewodniczący, tow. Englisch, słowa wspomnienia poświęca zmarłym w okresie sprawozdawczym towarzyszom. Pamięć ich kongres uczcił przez powstanie.

Mowy powitalne.

Z powitanych serdecznie przez przewodniczącego przybyłych na kongres gości, pierwszy zabrał głos **imieniem P. P. S. zab. ros.** tow. Piłsudzki, burzliwymi przyjęty oklaskami.

Tak zwyciężonych nie witają, a ja przychodzę powitać kongres imieniem zwyciężonych. Witacie mnie jak brata i jak brat wśród was staję.

Zwyczajem jest na kongresach uderzać w ton uczuciowy, w ton uroczysty. Uczucia nas łączą — ale dzielą nas kordony. Nas, dzieci jednej ziemi, łączyć musi nietylko uczucie, ale i wspólna praca. Obcymi sobie jesteśmy, bo setka z górą lat życia w odrębnych zgoła warunkach rozdzieliła nas. Wy patrzycie na nas, jak na tych, którzy pięknie, romantycznie giną i cierpieć umieją. My, przybywając do was, wyrzuceni falą na wasz cichy brzeg, patrzymy na was, synów słonecznej wolności, z pewnem lekceważeniem. Kordony są i w naszych sercach i duszach. Te kordony znieść, to kłaść podwaliny pod wielką pracę nad zniszczeniem dzielących nas słupów granicznych.

Przemawiam tu imieniem tych, którzyby tu siedzieć powinni wraz z wami i wraz z wami radzić nad losami polskiego ludu. Wejdę wśród was nie jako gość, lecz jako współpracownik. (Burzliwe oklaski).

Imieniem czeskiej socyalnej demokracyi pozdrawia kongres tow. Cingr i życzy obradom powodzenia. W czeskiej partyi soc.-dem. pozostali najstarsi towarzysze, wierni zasadom międzynarodowego braterstwa.

Tow. Cingr wita też kongres imieniem zagłębia karwińsko-ostrawskiego.

Imieniem niemieckiej socyalnej demokracyi w Austryi wita kongres poseł tow. Ellenbogen. Po raz pierwszy ma sposobność i uważa sobie za szczęście i zaszczyt witać zjazd P. P. S. D. Jeśli my, niemieccy soc.-dem., rzadko mamy sposobność stykać się z polskimi towarzyszami, to nie wynika z tego, byśmy nie znali dokładnie waszych postępów. Znamy ofiarność i zapał polskich towarzyszy, umiemy cenić i podziwiać pracę polskiego proletaryatu, umiemy ocenić to, że w kraju rozkładającego się feudalizmu i burżuazyjnej korrupcyi pracuje i rozwija się tak silna partya czystych rąk i czystego serca, która walczy o wielkie ideały przyszłości. Cenimy polską partyę, jako najpiękniejszą ozdobę austryackiej międzynarodówki, a jesteśmy głęboko przekonani, że jest ona też najszlachetniejszym kwiatem na pniu waszego narodu.

Mowca dotyka przykrych przejść w austryackich stosunkach między partyami socyalistycznemi i uważa je za wynik zgniłych austryackich stosunków. Naszem dążeniem musi być doprowadzenie do tego, by wtedy nawet, gdy to państwo pójdzie w gruzy, nie poszła w gruzy nasza partya, by nie zginęła klasa robotnicza. (Burzliwe oklaski).

Insbrucki kongres stanął na stanowisku jedności zawodowej, polscy towarzysze stoją na temsamem stanowisku, wraz z nami stoją w zgodzie z uchwałami kopenhagskiemi. Wierzymy, że w obecnem rozdwojeniu niema innej drogi, jak droga nieustannej, wytężonej pracy organizacyjnej nad wszystkimi wyzyskiwanymi, pracy nad stworzeniem jak największej ilości socyalnych demokratów. Im energiczniej i niezłomniej stać będziemy na stanowisku walki z kapitalizmem, walki klasowej, tem lepiej spełnimy swój obowiązek.

Kończy tow. Ellenbogen wyrażeniem życzenia, by praca P. P. S. D. szła dalej w kierunku postępu i rozwoju.

(Mowę powyższą przetłómaczył na język polski tow. Daszyński).

Imieniem ukraińskiej partyi socyalno-demokratycznej tow. Meleń składa kongresowi naszemu życzenia pomyślnych obrad. W ciężkich warunkach obraduje wasz kongres, do ataków zewnętrznych dołączają się wewnętrzne nieporozumienia. I ukraińska partya od rozterek tych nie uchroniła się, załatwiła się ona z niemi tak, że na przyszłość nie będą już one przeszkadzać. Ukraińską i polską partyę łączy wiele wspólnych spraw, a łączy je też wspólny śmiertelny wróg wolności i bytu obu narodów, carat rosyjski. Przeciw niemu prowadzi walkę na śmierć i życie ukraińska socyalna demokracya za kordonem i P. P. S. Ta walka łączy polski i ukraiński lud silniej, niż wszystko to, coby mogło go dzielić.

Tow. Meleń życzy P. P. S. D. silniejszego jeszcze zjednoczenia na obecnym kongresie, kończy okrzykiem na cześć międzynarodowej socyalnej demokracyi. (Gorące oklaski).

Poseł tow. Haberman powitał kongres imieniem **czesko-słowiańskiej socyalno-demokratycznej partyi.** Oświadcza, że partya ta walczyła wedle swego przekonania o sprawę robotniczą przeciw międzynarodowemu kapitalizmowi pod sztandarem socyalnej demokracyi.

Na porządku dziennym waszego kongresu jest stosunek do innych partyj socyalno-demokratycznych, nie chcę uprzedzać waszych uchwał, ani na nie wpływać, zapewniam jednak, wbrew temu, co się twierdzi o nas t. zw. separatystach, że w naszym obozie zorganizowany proletaryat czeski walczy o swe prawa i wierzy, że służy międzynarodowej socyalnej demokracyi. Jeśli w naszym obozie istnieją pod względem zawodowym odrębne zapatrywania, to wierzymy, że tą drogą lepiej służymy interesom czeskiego proletaryatu.

Imieniem Ż. P. S. D. wita kongres tow. dr Buber. Pierwszą partyą, która nauczyła żydowskiego robotnika czuć i myśleć socyalistycznie, jest P. P. S. D. Ona jest w kraju najstarsza i najsilniejsza, od jej rozwoju zależy pochód socyalizmu w kraju naszym. Pierwszy raz wita kongres P. P. S. D. reprezentant Ż. P. S. D., powstałej skutkiem zróżniczkowania, skutkiem rozwoju stosunków, z dwóch odrębnych dotąd grup, w jakich zorganizowany był żydowski proletaryat.

Powietrzem, którem żyjemy w tym kraju, bez którego organizm zginąćby musiał jest międzynarodowa solidarność proletaryatu; pod tem hasłem przedsięwzięliśmy nasz krok. W przekonaniu, że wynik waszych obrad stworzy silny fundament pod dalszy rozwój socyalizmu w kraju, życzymy wam pomyślnych obrad.

Imieniem centralnej komisyi zawodowej tow. Żuławski stwierdził, że przemawia nie dla kurtuazyi, ale dla zaznaczenia ścisłej łączności ruchu zawodowego i politycznego. W obecnej chwili spada na nas obowiązek wytężenia wszystkich sił dla pokonania walk toczących się w socyalnym obozie. My od was żądamy pomocy w tej walce; świeci nam wspólny cel, wyzwolenie proletaryatu z więzów kapitalizmu. Walka ekonomiczna prowadzoną być musi bez względu na narodowościowe różnice. Wszyscy robotnicy wspólny mają interes w walce klasowej i dlatego wszelkie rozdrobnienie jest szkodliwe.

Imieniem Unii górniczej mówił tow. Bonczek. Z ubolewaniem stwierdzić musi, że potężna organizacya, licząca 32.000 członków uległa rozbiciu. Dlaczego tak się stało wyjaśnimy w sytuacyi. Organizacya wysłała mnie na kongres P. P. S. D. w oczekiwaniu, że kongres ten ugruntuje fundament pod poprawę stosunków, których pogorszeniu zawinili przedewszystkiem czescy towarzysze. Wita serdecznie kongres i wyraża nadzieję, że stosunki poprawią się.

Po odczytaniu telegramów powitalnych przystąpił kongres do porządku dziennego. Przyjęto regulamin obrad, zatwierdzony przez prezydyum zaproponowany czas pracy i wybrano komisyę weryfikacyjną, w skład której weszli: tow. Hausner (Lwów), Misiołek (Kraków), Wilczyński (Stanisławów), Mandel (Przemyśl), Jakubowski (Stryj), Bonczek (Śląsk).

Sprawozdanie Komitetu wykonawczego złożył tow. dr Bobrowski, komentując dokładnie drukowane sprawozdanie zarządu partyi, przedłożone kongresowi. Dane sprawozdanie byłoby znaczniej szczegółowe, gdyby organizacye przedstawiały dokładniejsze sprawozdania z lokalnej pracy.

Na czoło wysuwa się w okresie sprawozdawczym praca oświatowa, której musimy jeszcze więcej poświęcić uwagi, rozpoczynając ją od pracy nad robotnikiem młodocianym.

Jakkolwiek wszyscy zachwalają naszą organizacyę polityczną, to jednak dotychczas prawie, że nie mamy właściwej organizacyi politycznej, opierając się na organizacyi zawodowej. Praca w tych organizacyach politycznych, którą stworzymy, musi być zdecentralizowaną, powinna opierać się na siłach komitetów obwodowych. Niestety, szereg obwodowych komitetów sprawozdań nie nadesłał. Dodatnio się wyróżnia praca komitetu obwodowego stryjskiego.

Miejscowe komitety powinny raz już zrzec się tego zwyczaju, że liczą zawsze na „primadonny", na mowców, przysłanych przez egzekutywę.

Jako bardzo dodatni czynnik występuje obecnie organizacya kobiet, tak doniosłe mająca znaczenie dla mas niezorganizowanych, straszliwie wyzyskiwanych robotnic galicyjskich.

Co do wyborów, które, jak wiadomo, skończyły się zwycięstwem naszem, to wprawdzie widzimy pewien ubytek głosów socyalistycznych, lecz został on uwarunkowany tem, że nie postawiliśmy kandydatów w 12 okręgach w porównaniu z r. 1907. Wybory w r. 1911 przedewszystkiem notują radosne zwycięstwo socyalistyczne w Krakowie, rehabilitacyę dobrze postawionej partyjnej roboty krakowskiej.

Powinniśmy teraz przystąpić do energicznej walki o gminę. Pierwszą gminę (Rakowice) zdobyliśmy już i zapewne da ona wzór gminnej gospodarki socyalistycznej. (Oklaski).

Organizacya współdzielcza rozwija się systematycznie. Podkreślić należy dodatni wynik pracy piekarń robotniczych.

Co do organizacyi zawodowej staliśmy i stoimy na gruncie centralistycznym międzynarodowym. Kongres też zapewne zajmie takie samo stanowisko. (Oklaski).

Co do rzekomej beznarodowości socyalistów polskich, to i w walce o szkołę na Śląsku, i podczas Grunwaldu i tysiącem innych sposobów odparliśmy ten zarzut.

Prasa była zawsze przedmiotem trosk partyi. „Naprzód" ze dwiema dotychczasowemi kartkami nie wystarcza. Musi być miejsce i dla artykułów naukowych i beletrystyki. Towarzysze gorliccy nadesłali list, że nie obesłali kongresu, gdyż „Naprzód" nie zamieszcza ich korespondencyi. Obecnie rozszerzony „Naprzód" nie da powodu do podobnych skarg.

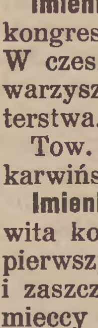
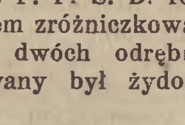
Mowca wzywa prowincyę do żywszego kontaktu z egzekutywą, gdyż niejednokrotnie egzekutywa za późno się dowiadywała o różnych faktach z życia prowincyi.

Nie zapominajcie, że pracujemy w kraju, gdzie

Przez cały grudzień ::: Senzacyjna sprzedaż Gwiazdkowa

W MAGAZYNIE KONFEKCYI DAMSKIEJ
AU BONHEUR DES DAMES
Płaszcze angielskie double od koron 26·—.

Kostyumy zimowe na jedwabiu od kor. 30
Żakiety pluszowe, płaszcze aksamitne, bluzki od K 1·90. Szlafroki barchanowe po K 5·90.
Tylko Floryańska 10 — Kraków.

WARTOŚCIOWE PODARKI NA GWIAZDKĘ
jak zegarki, pierścionki, łańcuszki, kolczyki, oraz wszelkie wyroby jubilerskie — poleca najtaniej


Emil Goldwasser w Krakowie obecnie tylko Grodzka Nr. 25.

Za darmo i opłacony wysyła bogato ilustrowany cennik. —

Na składzie: Łyżki, łyżeczki, cukiernice, papierośnice srebrne i wszelkie wyroby z chińskiego srebra.

niema przemysłu, przetrwaliśmy rządy Badeniego i Pinińskiego.

Tam, gdzie ludowcy i endecy zabrnęli w błoto, jedynie my zachowaliśmy — jak się wyraził tow. Ellenbogen — „czyste ręce i czyste serca“. Staliśmy wiernie przy zasadzie międzynarodowości. Byliśmy karni.

Musimy teraz jeszcze bardziej wzmocnić swoją pracę, aby nieść światło ludowi pracującemu, którego „w dzień jako słońce, w noc jak żar prowadzi“. (Żywe oklaski).

Tow. Drewniak (Lwów, introligator), wzywa partyę, by wglądała w organizacye zawodowe, gdyż przenika tam już choroba czeska, separatystyczna.

Tow. Hutter (Tarnów) wskazuje na szkodę, wyrządzoną ruchowi robotniczemu przez uznanie żydowskiej partyi socyalistycznej.

Tow. Denasiewicz (Kołomyja) proponuje, by partya opracowała program agrarny. Wskazuje na różne nienormalności, jakie zaszły w obrębie obwodu stanisławowskiego (zwłaszcza w Kołomyi).

Tow. Madej (Śląsk) prostuje niektóre cyfry ze sprawozdania, dotyczące Śląska.

(Dalszy ciąg sprawozdania z kongresu podamy w następnym numerze „Naprzodu“).

Nowe formy organizacyi kobiet.

Wszystkie organizacye socyalistyczne usiłują w swoich ramach pomieścić różne odłamy organizacyjne i wyszukują dla nich możliwie najlepsze formy, żeby dzieło uświadomienia objęło możliwie jak najszersze kręgi ludności. Stopniowo powstała po organizacyi mężczyzn, organizacya kobiet i młodocianych.

Zasadą organizacyi zawodowej w Austryi, Niemczech i innych krajach Europy z wyjątkiem Anglii, jest wspólna organizacya, tak dla mężczyzn, jak i dla kobiet. Organizacye zawodowe wychodzą z słusznego założenia, że skoro wróg: kapitalizm jest wspólny, to obrona i walka muszą być wspólnie przez wszystkich pracujących — czy to są mężczyźni, czy kobiety — prowadzone.

Polityczna organizacya kobiet powstała dopiero przed czterema laty na Śląsku, później w Galicyi. Przy zakładaniu organizacyi kobiet nie mieliśmy własnego doświadczenia i wzorowaliśmy się na organizacyach niemieckich, które już miały 20 lat pracy za sobą.

W Niemczech jeszcze obowiązywała ustawa, zakazująca kobietom należeć do politycznej organizacyi, dlatego Niemki w Cesarstwie, jak i w Austryi założyły osobne, bezstatutowe polityczne organizacye kobiet, które wprawdzie komunikowały się z organizacyami towarzyszy, były jednak zupełnie samodzielne. Kiedy przed dwoma laty w Niemczech zniesiono ustawę, wykluczającą kobiety ze stowarzyszeń politycznych, niemieckie towarzyszki natychmiast przystąpiły do połączenia organizacyi kobiet z męską organizacyą. Niedługo po tem już i Niemki w Austryi zaczęły w prasie i na zgromadzeniach agitować za wspólną organizacyą i na ostatnim kongresie w Insbrucku uchwalono poczynić przygotowania do połączenia organizacyi, jak tylko 30 paragraf ustawy o stowarzyszeniach, zostanie w Austryi zniesiony. Polskie organizacye kobiece, założone na wzór niemieckich organizacyj, nie osiągnęły takich rezultatów z osobną organizacyą, jak się tego spodziewały, z tej przyczyny, że nie rozporządzają taką liczbą referentek i agitatorek jak Niemki. W bardzo wielu miejscowościach nie można było założyć osobnego komitetu kobiecego, bo nie było na miejscu odpowiedniej siły kobiecej, a dużo założonych komitetów upadło, bo towarzysze nie interesowali się dostatecznie osobną organizacyą kobiet.

Sprawa organizacyi kobiet jest bardzo żywotną i byłoby wielkim błędem, gdyby agitacyę wśród kobiet zostawić wypadkowi. Partya socyalistyczna musi dążyć do tego, żeby jak największą liczbę kobiet liczyć w swoich szeregach, i dlatego należy dobrze się zastanowić, jaka forma organizacyi będzie najlepszą, żeby kobiety pozyskać dla idei socyalistycznej.

Nie możemy pracy rozpoczynać tam, gdzie inni ją kończą i skoro starsze organizacye, jak nasza, uznają wspólną organizacyę, jako wyższą formę, powinniśmy z tego skorzystać i dla naszej organizacyi tę formę przyjąć.

W pierwszym rzędzie wspólna praca w jednolitej organizacyi wytworzy u towarzyszów większe zainteresowanie dla agitacyi wśród kobiet. Towarzysze nauczą się cenić pracę kobiet, skoro się będą na nią ciągle stykali i widzieli korzyści, jakie przynosi całej partyi.

Mamy to przekonanie, że w przeciągu kilku lat nie będzie w Galicyi i na Śląsku miejscowości, objętej działalnością partyi, żeby kobiety do wspólnej organizacyi nie należały. Będzie to obowiązkiem działających osób, prowadzić agitacyę równocześnie między kobietami i mężczyznami. Nie ma przecież dwóch zdań, że zdobycie kobiet dla partyi, jest rzeczą pierwszorzędnej wagi i w tym kierunku musimy nasze usiłowania skierować.

Jeżeli chcemy, żeby organizacya kobiet nie była przejściowym objawem w naszej partyi, ale jedną z poważnych gałęzi pracy, musimy dla niej zbudować szersze i pewniejsze podstawy. Nie można takiej pracy zostawić odpowiedzialności jednej albo kilku osób, ale praca ta masi być częścią składową całej partyi i być z nią ściśle związaną.

Ponieważ polityczne organizacye naszych towarzyszów nie mają charakteru stowarzyszeniowego, nic nie stoi na przeszkodzie połączeniu organizacyj w jedną całość.

Rzeczą kongresu będzie nad odnośnymi wnioskami organizacyi kobiet się zastanowić i pracę wśród kobiet wprowadzić na nowe tory.

D. Kłuszyńska.



TELEGRAMY

z dnia 9 grudnia.

Wybory w Niemczech.

Berlin. „Reichsanzeiger“ ogłasza rozporządzenie cesarskie z 7 bm. rozwiązujące parlament niemiecki, oraz drugie, rozpisujące wybory na **12 stycznia 1912.**

Braterstwo proletaryatu angielskiego i niemieckiego.

Londyn. Członkowie „partyi pracy“ wystosowali pismo do socyalno-demokratycznych członków parlamentu niemieckiego, w którem proszą ich, aby wobec wszystkich klas ludności, których przedstawicielami są, byli tłumaczami uczuć przyjaźni, jaką żywią do nich robotnicy angielscy. Jest życzeniem Anglii, aby oba kraje żyły ze sobą pokojowo i ażeby wszelkie między nimi spory były załatwione przez sądy rozjemcze.

Z ostatniej chwili.

Komisya statutowa Rady miejskiej odbędzie posiedzenie w poniedziałek o godz. 6 wieczorem.

Odczyt. W poniedziałek 11 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali starego teatru wygłosi odczyt p. Feliks Jasieński p. t. „Historya wesoła, a ogromnie przez to smutna“.

Usiłowane otrucie. Wczoraj zażył eteru w zamiarze samobójczym słuchacz medycyny K. W., zamieszkały przy ul. Brackiej. Pogotowie ratunkowe zawiozło go do szpitala i wypompowało mu żołądek.

Zamach samobójczy w kościele. Wczoraj o godz. 11-ej w południe w kościele Redemptorystów w Podgórzu strzelił do siebie z rewolweru dwa razy Andrzej Fliuta, woźny magazynów tytoniowych w Podgórzu, raniąc się śmiertelnie w szyję. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala w Krakowie. Fliuta w dzień przed zamachem kazał wydrukować klepsydry z swojem nazwiskiem.

Na bruk z I. piętra. Wczoraj w południe z I piętra kamienicy pod l. 19 przy ul. Bożego Ciała wyskoczyła umysłowo chora, Sala Hofstätter, łamiąc nogi.

Przegląd społeczny.

Galicyjska Siemens-Schuckertowska Spółka z ogr. odpow. Pod tą firmą Galicyjski Bank Ludowy dla rolnictwa i handlu we Lwowie łącznie z znanymi austryackimi zakładami „Siemens-Schuckert“ utworzyli spółkę dla przedsiębiorstwa budowy centralnych stacyj elektrycznych i wszelkich robót w zakres elektrotechniki wchodzących. Dzięki nowej spółce, która ma siedzibę we Lwowie i w Krakowie, zyska kraj pierwszorzędne przedsiębiorstwo na polu elektrotechniki, które będzie tu pracowało wyłącznie krajowemi siłami inżynierskiemi i robotniczemi.

Rozmaitości.

Świątynie podziemne w Indyach. — Meksykańska Pompea. — Walka w pociągu. — Zemsta aktora. — Zabawa kapitalisty.

W ostatnim numerze „Revue du mois“ p. A. Hueckel zamieszcza rezultaty swych badań świątyń egipskich, wyciosanych we wnętrzu gór i skał. Świątynie te są najstarszymi zabytkami Indyj, jest ich z górą tysiąc; zostały one wykute, poczynając od drugiego wieku przed narodzeniem Chrystusa do VIII wieku naszej ery. Świątynie podziemne są to pewnego rodzaju westybule o trzech nawach. Ściany są udekorowane karyatydami i arkadami kryjącemi fałszywe drzwi. Świątynia stanowi zwykle prawidłowy czworokąt, podzielony na nawy szeregiem olbrzymich kolumn, nie ustawionych, lecz wyciosanych w bryle jednocześnie z wgłębieniem wnętrza świątyni. Do świątyni prowadzą zwykle trzy wejścia, przez które wpada również światło. Najwspanialszemi tego rodzaju świątyniami są świątynie w Ellorze w kraju Dekony, położone o 12 kilometrów od stacyi kolejowej Dolatabod. Groty wykute we wnętrzu skał jedna za drugą ciągną się z północy na południe na przestrzeni 3 kilometrów i trzeba kilka dni na to — jak zapewnia Hueckel — żeby je zwiedzić. Ogółem jest tam 34 świątyń, z których 12 najdawniejszych poświęcono kultowi buddyjskiemu, a resztę bramińskiemu. Świątynie te są pochodzenia względnie nowego i powstały w czasie od V do IX wieku naszej ery. Różnolitość ich stylu tłomaczy się rozwojem w miarę postępu czasu wierzeń Indusów; zawierają one w sobie całą historyę religii Indyj. Najwspanialsza jest świątynia, zwana „Grotą ruin“. Nie jest to właściwie grota, lecz gmach wyciosany z jednolitej skały i oddzielony od góry macierzystej szerokim przekopem. Jest to olbrzymi rzeźbiony wspaniale monolit kamienny, mierzący 75 m. długości, 45 szerokości i 30 wysokości z wieżycami, dzwonnicami, tarasami, podtrzymywanemi przez niezliczoną ilość słoni, lwów i zwierząt symbolicznych, wszystko wyciosane z jednej skały. Wnętrze świątyni jest podzielone na kilka sal, w których kolumny, balkony, przegrody są rzeźbione, cyzelowane w sposób nadzwyczaj oryginalny i bogaty. Świątynia ta łącznie ze świątynią Taj Makal w pobliżu Agry i wielką świątynią w Mudurze należy bezwątpienia do najwspanialszych zabytków architektury induskiej.

* *

Pisma nowojorskie przynoszą wiadomość o niezwykłem odkryciu, dokonanem przez członka nowojorskiej akademii umiejętności, prof. Nivena. Odkrył on w pobliżu Meksyku, w dolinie między Tekskoko a Tialnepantla, ruiny miasta, które, podobnie jak Pompea, zostało pogrzebane w ławie wulkanu. W głębokości zaledwo kilku metrów natrafiono na szereg budynków, stosunkowo dość dobrze zachowanych. Jeden z nich mieścił sklep złotnika; z warsztatu jego wydobyto szereg przedmiotów ze złota, srebra i bronzu; ponadto około 200 form do odlewania z palonej gliny. Znalezione przedmioty należy odnieść do bardzo wczesnej epoki z życia Meksyku. Zdumiewającem jest, że szereg przedmiotów przypomina wykonaniem wyroby egipskie, inne zaś wyroby — mieszkańców południowej Azyi i wyspy Borneo. Jedna z figur przedstawia bożka, wyglądającego jak Buddha. Ornamentacya ścian przypomina malarstwo dekoracyjne z Pompei. Niven uważa swe odkrycie za monumentalne. Dalsze prace nad odkopaniem miasta prowadzone będą z chwilą, gdy zapewnione zostaną znaczne sumy, na ten cel potrzebne.

* *

Mający wiele występków na sumieniu apasz Salane miał być przewieziony z Paryża do Bordeaux i stawiony tam przed sądem przysięgłych. Onegdaj Salane, strzeżony przez żandarmów Delouche'a i Boussogne'a, jechał ekspresem Paryż—Bordeaux, pędzącym z szybkością 80 kilometrów na godzinę. Podczas podróży Salane, któremu z rąk zdjęto kajdanki, wyszedł na korytarz; nagle, obróciwszy się, wymierzył pięścią idącemu za nim wachmistrzowi cios w głowę, błyskawicznie zbił szybę i wydostał się na stopień wagonu, zakim jednak zdołał wyskoczyć, pochwycił go w ramiona żandarm Delouche, który, nie straciwszy przytomności, rzucił się za nim. W czasie tej podróżnych, daremnie ciągnących sznur alarmujący, aby zatrzymać pociąg, wywiązała się walka krótka, ale

śmiertelna. Pociąg nie zwolnił szalonego pędu i walczący spadli. Delouche zabił się na miejscu, apasza zaś, ciężko ranionego, przetransportowano do Bordeaux.

* * *

Znany przed laty i ceniony aktor angielski Foote podróżował kiedyś po wschodniej Anglii. W małej oberży miejskiej przy płaceniu rachunku gospodarz zapytał się, czy mu jedzenie smakowało.

— Zjadłem — odpowiedział Foote — jak żaden człowiek w Anglii.

— Z wyjątkiem naszego burmistrza — dorzucił pospiesznie z całą godnością gospodarz.

— Nie wyłączając nawet burmistrza.

— To niemożliwe — odparł twardo gospodarz. — Burmistrz musi być wyłączony.

Na tem tle wybuchnęła gorąca sprzeczka. Foote żadną miarą nie chciał ustąpić, a że gospodarz oberży pełnił jednocześnie obowiązki sędziego policyjnego, więc zaprowadził upartego aktora przed oblicze burmistrza. Ten, wysłuchawszy obie strony, wydał taki wyrok:

— Panie Foote, zapłacisz pan szylinga grzywny lub pozbawiony zostaniesz przez pięć godzin wolności. W naszem mieście panuje starożytny zwyczaj i przywilej, że przy każdej okoliczności burmistrzowi zostawia się pierwszeństwo.

Foote, chcąc nie chcąc, musiał uiścić grzywnę, wychodząc jednak z sali, odezwał się:

— W życiu mojem nie widziałem większego osła nad tego gospodarza, wyłączając (tu nastąpił głęboki ukłon w stronę przedstawiciela miasta) pana burmistrza.

* * *

Pewien bogaty arystokrata, przyjmując w swoim pałacu pod Berlinem grono osób, wymyślił dla nich niebywałą zabawkę, połączoną... z orgią pijacką. — W sali jadalnej kazał postawić bilard, podzielony na 64 pól, jak szachownica, przyczem miejsce zwykłych figur i pionków zajęły flaszki z winem i tak, obu królów reprezentował szampan, królowe — wino reńskie, laufrów — Mosel, wieże — wino Bordeaux, pionki — porter angielski. Towarzystwo podzielone zostało na dwie części, grające przeciw sobie, przyczem zabrane figury musiały być zaraz wypite. Nim się gra skończyła, oryginalni szachiści „powstawiali“ się setnie.

Jak klerykalizm prawosławny walczy z pamięcią Tołstoja? W parku w Jasnej Polanie ukąszony został chłopiec wiejski, niejaki Biriukow przez żmiję.

Natychmiast sprawą tą zajął się pewien pop i odpowiednio przekręciwszy ten fakt, na wsi zgoła nie osobliwy, rozpuścił był wersyę, iż stało się to... na grobie Tołstoja.

Rozpuścił po to, by módz dodać uwagę, że żmija uwiła sobie „zapewne“ gniazdo „na piersiach“ Tołstoja... Relacyę popa podchwycił natychmiast biskup Nikon, pisząc „Otóż i grób bluźniercy stał się norą jadowitej gadziny. Dla wierzących czyż to nie znak?“

Tak fanatyzm klerykalny fabrykuje za pomocą wypaczania faktów „znaki niebieskie“, nie oszczędzając nawet grobów, nawet cieniów — wielkich zmarłych.

Niepoprawny szambelan. Głośnemi były dzieje exwydawcy antysemicko-klerykalnego „Kuryera polskiego“ w Krakowie, Orłowskiego.

Skrachowawszy w Krakowie, przeniósł się do Wiednia; za niezłomny klerykalizm mianowany został szambelanem papieskim, za stek cały oszustw, zwłaszcza na chłopach polskich popełniony, dostał się przed kratki sądowe; z połowy kary został ułaskawiony; przeniósł się do Ameryki.

Obecnie przypomniał go „Czas“ następującym cytatem z „Dziennika Chicagowskiego“:

„Orłowski początkowo pomagał p. Szopińskiemu przy „Gazecie katolickiej“, później założył jakąś firmę pod wezwaniem św. Izydora. Dopóki uczciwie na chleb zarabiał, nikt mu słówka otwarcie nie rzekł; wyszły jednak na jaw jego sprawki tutejsze. Okazało się, że w Chicago różnych ludzi na znaczne sumy pieniędzy ponaciągał. Sprawek tych mamy dotychczas kilkanaście i prawdopodobnie wszystko ogłosimy“.

Z notatki tej widać, jak systematycznie w dalszym ciągu łączył p. Orłowski swój klerykalizm z oszukańczemi praktykami, a dalej, jak niewybredni w wyszukiwaniu współpracowników są klerykali, którzy nawet takich „niebieskich ptaków“ forytują.

Strejk tramwajowy. W Zagrzebiu we czwartek rozpoczął się strejk ogólny na kolei elektrycznej.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

* **Komplety** w Związku stow. robotniczych w Krakowie odbywają się w każdą niedzielę pod kierownictwem znanego wodzireja p. Pol-Dolińskiego. Początek kompletów punktualnie o godz. 3 po południu. Wstęp dla mężczyzn 1 K, dla kobiet 60 h. Wstęp za zaproszeniami, które nabywać można u gospodarza Związku stow. rob. (Filipa 2, II. p.).

* **W Podgórzu** w „Domu robotniczym“ w niedzielę 10 b. m. przedstawienie, na którem odegrane zostaną: „Znawca kobiet“ Przybylskiego i „Miodowe miesiące“ Dejskiego. Po przedstawieniu zabawa towarzyska. Początek o godz. 7½ wieczór. Wstęp 70 h,

* **Drohobycz.** Nowy lokal Związku robotniczego mieści się przy ul. Stryjskiej 82.

* **Wiedeński oddział Uniwersytetu Ludowego** im. A. Mickiewicza urządza w niedzielę 10 b. m. następujące wykłady: w dzielnicy X Alxingergasse 24 o godzinie 10 rano p. Michał Hulles „O potrzebie reformy prawa małżeńskiego“ (z cyklu wykład I).

W dzielnicy XX Wintergasse 29 o godz. 10 rano pani Irena Izolska „Wielka rewolucya francuska“ (z cyklu „Walka klasowa w rewolucyach europejskich“ wykład pierwszy).

W dzielnicy XXI Immengasse 14 o godz. 4 po południu pan Zygfryd Goldfinger: Rozwój polityczno-społecznych form Europy“ (z cyklu wykład I).

NADESŁANE.

Jesteś pan chory? Cierpisz Pan na **podagrę** lub **bóle reumatyczne?** Na **bóle w krzyżach** lub **bóle głowy?** Czujesz się Pan cierpiącym lub osłabionym, natenczas używaj Pan najlepszy i najskuteczniejszy środek domowy

Wódkę francuską z lwem
z mentholem
(Löwenfranzbranntwein mit Menthol)

stosowany z niezrównanym skutkiem przeciw **rwaniu po członkach, podagrze, bólom zębów, wypadaniu włosów i poceniu się, bólom nóg, w krzyżach, cuchnięciu z ust i katarowi.**

Proszę się przekonać, a będziesz mi Pan wdzięczny!

Do nabycia w każdej aptece lub składzie perfumeryi po 44 halerze. Gdyby gdziekolwiek środka tego nie można nabyć, należy się zwrócić do jedynego wytwórcy: **Aleksander Kalmar, Wiedeń II 2,** Dworzec kolei północnej. — Wysyłka za zaliczką od K 4·40 zwyż

Ręczę, że każdy otrzyma tylko za **44 halerze** flaszkę **prawdziwej** wódki francuskiej z lwem. **Duża flaszka K 1·10. Olbrzymia flaszka 2·20.**

NIEDERLANDZKIE Towarzystwo ubezpieczeń na życie Wiedeń I, Aspernplatz 1, we własnym pałacu. Ubezpieczony kapitał około 400 milionów koron. Rezerwa premiowa około 115 milionów koron. — Bliższych wiadomości udziela Generalna Agencya Niederlandzkiego“ Towarzystwa ubezpieczeń, Kraków, ul. Lubicz 3. — Zastępców poszukuje się.

Wykaz z księgi atestów ZAKŁADU „LAKTOL“, Kraków, Karmelicka 15.

Niniejszem poświadczam, iż pastylki z bakteryami kwasu mlekowego, po ośmioletniej, bezskutecznej kuracyi, w przeciągu jednego roku, na tyle stan mój poprawiły, że nie odczuwam żadnych symptomatów poprzednich, a wielce nieprzyjemnych, oraz mogę wszystko, bez wyjątku, jeść — nie zachowując żadnej dyety.

Kraków. *Stanisław Bukowski.*

Baczność!

Proszę żądać u kupca swego nie zwyczajnie „kostek bulionowych“, ale zawsze wyraźnie prawdziwych

MAGGIEGO **kostek**

(gotowy rosół wołowy)

po 5 h,

ponieważ one uznane są za

najlepsze!

Prawdziwe tylko z nazwą MAGGI i znakiem ochronnym: krzyż w gwieździe!

Liczba 1636. Kołomyja, 4 grudnia 1911.

KONKURS.

Zarząd pow. Kasy dla chorych w Kołomyi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza. Warunki: 1800 K płaca i ryczałt na objazdy wedle osobnej umowy.

Z posadą związane są obowiązki ordynacyi w Kasie przez 1½ godziny dziennie przed południem i odwiedzanie obłożnie chorych w domu.

Posada do objęcia natychmiast. Podania zaopatrzone w dyplom lekarski wnosić należy do dnia 30 grudnia 1911 do biura pow. Kasy dla chorych, gdzie również udzielane będą ustne wyjaśnienia

Z Zarządu pow. Kasy dla chorych w Kołomyi

Przewodniczący:
Michał Herer.

Żaden towarzysz i robotnik nie powinien wstępować do restauracyi, piwiarni, golarza i t. p. publicznych lokalów, w których nie abonują centralnego organu robotniczego „Naprzodu“. Wszędzie w takich lokalach należy żądać „Naprzodu“ lub te lokale bojkotować i do nich pod żadnym pozorem nie uczęszczać.

* **Towarzysze!** Na wszelkie odczyty i zgromadzenia partyjne przychodźcie bezwarunkowo **z żonami, siostrami i córkami!**

Trociny
oraz drzewo opałowe sprzedaje w każdej ilości Parowa fabryka stolarska M. Grünberga, Kraków — Zwierzyniec, ul. Tyły. Tel. 1515.

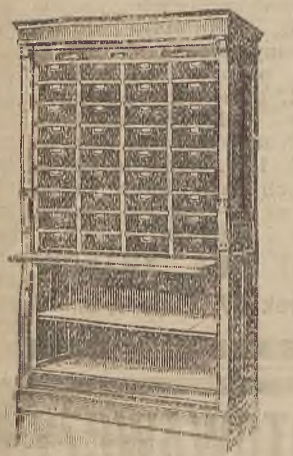
Poszukuję zaraz
dwóch zdolnych czeladników szewskich do męskiego, damskiego obuwia. Płacę od męskiego 3 kor., od damskiego Kor. 2·40. Samuel Tyginian, Mszana Dolna.

DLATEGO TAK TANIO!!
BO NA I-SZEM PIĘTRZE I WE WŁASNYM DOMU
(obok mieszkania)
sprzedaje i daje też na spłaty miesięczne
D. Buchner, Kraków, Stradom 23, I. p.
wszelkie materye angielskie, czarne aksamity i welwety czarne i kolorowe, na kostyumy, plusze angielskie na żakiety, materye jedwabne czarne i kolorowe.
Wielki wybór dywanów i chodników, pluszy i mokietów na pokrycie mebli, kap tiulowych, pluszowych i czesankowych z aplikacyą, portyer pluszowych i wełnianych, stor tiulowych i firanek.
NA GWIAZDKĘ CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.
Dziękując za dotychczasowe względy P. T. Publ. poleca się
D. BUCHNER.



BILETY OKRĘTOWE
— DO —
AMERYKI I KANADY
KTO SIĘ CHCE UCHRONIĆ OD ZAWODÓW I STRAT NIECH ŻĄDA POUCZEŃ!
ZOFIA BIESIADECKA OŚWIECIM.

Szafy
dębowe żaluzyowe
(patent)



Nr. 343. 220×100×60 K 170·—
Nr. 443. 220×126×60 K 200·—
Nr. 543. 220×152×60 K 230·—

Składy amerykańskich urządzeń biurowych

„Jerry" i Ska

Filia w Krakowie
przy ul. Floryańskiej 28
I. piętro.

L. 43591/911
I. a.

Ogłoszenie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa podaje niniejszem do wiadomości interesowanych, że gmina m. Krakowa ma do sprzedania szereg parcel budowalnych na t. zw. Harajewiczówce (przedłużenie ulicy Koletek i przy przecznicy od ul. Bernardyńskiej i ul. Koletek) do sprzedania.

Mający chęć kupna mogą wnosić oferty na kupno powyższych parcel do dziennika podawczego Magistratu pisemnie lub ustnie w Wydziale I. a. Magistratu (ul. Poselska, II piętro, nowy gmach Magistratu, Nr. drzwi 17), gdzie też można przeglądnąć w godzinach urzędowych rozkład powyższych parcel.

Termin do wnoszenia ofert upływa z dniem 28 lutego 1912 r.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa.
Kraków, dnia 27 listopada 1911.

Pomocnik fryzyerski znajdzie stałą posadę z płacą kor. 70·— miesięcznie w Zakładzie fryzyerskim Leona Grünbauma, Kraków, ul. Grzegórzecka 8.

„JAHRA"
MENTHOSALAN

najskuteczniejsze nacieranie przy reumatyzmie, łamaniu w kościach, podagrze, nerwobólach, migrenie, kłóciu w bokach.

Cena tuby 1 kor. 50 hal.
Pocztą . . 1 kor. 65 hal.

: SKŁAD GŁÓWNY :
APTEKA
FORT. GRALEWSKIEGO
KRAKÓW
ULICA SŁAWKOWSKA L. 1 a.

PIERWSZA GALICYJSKA FABRYKA
WARSZAWSKICH CUKRÓW
i MARMOLADY

A. Sobolewski i Ska

Kraków Spółka z ogr. odp. **Podgórze**

poleca znane ze swej dobroci i wykwintnego smaku

WARSZAWSKIE
Karmelki twarde nadziewane i miękkie **Cukry**
: i Marmoladki. :

Sprzedaż w pierwszorzędnych handlach.

Filia Warszawska odznaczona jest 9 najwyższemi nagrodami.

Biuro-Towarowe
dla handlu i przem.
KRAKÓW
Starowiślna 27.
poleca:
Oliwę do palenia Ia
Pokost lniany Ia
Terpentynę Ia
ros., franc. i amer.
SPRZEDAŻ
tylko w orygin. beczkach.

NIE KUPOWAĆ PRUSKIEJ
TANDETY!
oferowanej przez różne domy wysyłkowe po pozornie niskich cenach.
KTO CHCE
mieć solidną, trwałą, dalekonośną
BROŃ
niech zażąda cennika od
Lwowskiego składu okazowego broni fabryki
I. Nowotny, Praga
p. f. **B. Maszkowicz i J. Lindner,**
Lwów, ul. Łackiego 8b.



Richtera zdrowotna kawa żytnia
jest, czego dowodzą tysiączne uznania, najlepszą. Do każdej 5-kg. paczki dołącza się piękny przedmiot z niklu, szkła itd., przed Bożem Narodzeniem przecudne dźwięki anielskie na drzewko, zabawki dla dzieci **darmo!** stosownie do życzenia. 5 kg. ko-sztuje opłatnie za zaliczką K 4·—, bez darmo dołączonego przedmiotu K 3·40. — Karol Richter, Fabryka Zdrowotnej kawy żytniej, Lewin 42, Czechy. — Do każdej paczki załącza się spis darmo dołączonych przedmiotów.

Praktykant izr. potrzebny do biura spedycyjnego Schamroth i Cohn, ulica Kolejowa 6.

Stereotypera poszukuje Drukarnia Zuckerkandla w Złoczowie. Oferty wprost.

NADSZEDŁ
świeży transport
: Porcelany :
karlsbadzkiej
którą sprzedaje się na wagę po cenach dawniejszych, oraz wielki wybór szkła po cenach najtańszych
M. ZANGEN, Sławkowska 31.

Reguluje trawienie.
Aptekarza Schaumana
Sól żołądkowa
i pastylki z soli żołądkwej
od 30 lat najskuteczniejszy środek przeciw wszelkiego rodzaju cierpieniom żołądka, zaburzeniom w trawieniu i przeciw chudnieniu.
Najlepsze dla żołądka. Niezawodne działanie.
Schaumana Sól żołądkowa
cena pudełka kor. 1·50.
Pastylki soli żołądkowej paczka kor. 1·50.
Wysyłka za pobraniem od 2 pudełek wzwyż.
Aptekarz Schauman, Stockerau b. Wien.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.
Wzbudza apetyt.

NA GWIAZDKĘ
okazyjna sprzedaż resztek materyi ang. wełnianych i t. d. o 30% niżej cen fabr. Dietlowska 65, wejście od ulicy Brzozowej 4, I p.

SERY Ementaler Groyer krajowy w dowolnej ilości po cenach fabrycznych poleca fabryczny skład serów
BRACIA ROLNICCY
KRAKÓW, WIELOPOLE 7

OBUWIE „DALMO"



prawdziwe wyłącznie z marką „Dalmo"

Przewyższa swoją wypróbowaną jakością, trwałością i elegancyą wszystkie dotychczasowe wyroby. — Obuwie „Dalmo" uznane jest ogólnie i wszechstronnie za najlepsze i jedyne w swoim rodzaju.
Do nabycia we wszystkich większych i mniejszych miastach w kraju.
Główny skład u jedynych i wyłącznych zastępców firmy
COHN i LIEBESKIND, Kraków, Stradom 13.

Jest bardzo niebezpiecznie
nawet najmniejsze zranienie zostawić niezaopatrzone, ze względu na mogące nastąpić komplikacye.
Od lat 40 znana jest maść rozmiękczająca zwana pragską maścią domową, jako wypróbowany znakomity środek. — Ochrania rany, łagodzi zapalenia i bole, działa chłodząco i przyspiesza zabliźnienie i wyleczenie.
Codzienną wysyłką pocztową.



1 cały słój 70 hal. Pocztą za poprzedniem przysłaniem należytości od 3 K 16 h posyła się 4 słoje, za nadesłaniem 7 K wysyła się 10 słoi franko do wszystkich stacyi monarchii austro-węgierskiej.
Baczność na nazwę preparatu i wytwórcę, cenę i markę ochronną.
Prawdziwa tylko po 70 halerzy.
SKLAD GŁÓWNY
B. FRAGNER c. i k. nadworny dostawca.
Apteka pod „CZARNYM ORŁEM"
PRAGA, Mała strona, róg ulicy Nerudy l. 203.
Do nabycia we wszystkich aptekach.
W Krakowie w aptekach: **M. Masłowski, M. Reder, K. Wiszniewski.**

Na sezon jesienny i zimowy
poleca firma
Markowicz i Bruder
Stradom 18, Telefon 2005/VIII.
(obok c. k. Komendy wojskowej)
materye wełniane na suknie i kostyumy, jedwabie, plusze angielskie i welwety. — Wielki wybór firanek, dywanów, chodników, kap koronkowych i pluszowych.
Ceny stałe umiarkowane! Ceny stałe umiarkowane!

Wasze całe życie
jest znękane, jeśli cierpicie na reumatyzm, podagrę lub newralgię i temu złu nie zapobiegniecie. Niezawodnym we wszystkich wypadkach jest znane i przez lekarze polecane
CONTRHEUMAN
(marka ochr. dla mentolo-salicylizowanego ekstraktu kasztanów)
który to środek łagodzi i uspokaja bóle, usuwa otrzemienia, przywraca napowrót władzę w poruszaniu się stawów, usuwa nieprzyjemne swędzenie. Działa skutecznie przy nacieraniu, masowaniu lub w okładach.
1 tuba 1 kor.
Wyrób i skład — główny — **B. FRAGNERA Apteka**
c. i k. dostawcy dworu **PRAGA III. Nr. 203.**
Za poprzedniem nadesłaniem K 1·50 przesyła się 1 tubę franco.
Za poprzedniem nadesłaniem K 5·— przesyła się 5 tub franco.
Za poprzedniem nadesłaniem K 9·— przesyła się 10 tub franco.
Uważać należy na nazwę preparatu i wytwórcy.
Do nabycia w Krakowie w aptekach pp. Masłowskiego, M. Redera, K. Wiszniewskiego.

L. 88273/911.
I. a.

Obwieszczenie.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem oddania w przedsiębiorstwo obsługi wychodków publicznych miejskich w Krakowie a mianowicie:

a) 3 wychodków w Sukienicach
b) 1 wychodka na rogu ulicy Zwierzynieckiej i plant (przed Anczycem)
c) 1 wychodka przy ul. Zwierzynieckiej, przy Rudawie
d) 1 wychodka przy ul. Wolskiej, przed Sokołem
e) 1 wychodka na Błoniach miejskich
f) 2 wychodków w Parku krakowskim
g) 1 wychodka na placu Groble
h) 1 wychodka w jatkach na Półwsiu zwierzynieckiem
i) 2 wychodków w parku Dr. Jordana
k) 3 wychodków na Cmentarzu miejskim
l) 1 wychodka przy placu Jabłonowskich
ł) 1 wychodka przy placu Szczepańskim (planty)
m) 1 wychodka przy Rondlu bramy Floryańskiej
n) 1 wychodka przy ulicy Siennej na plantach
o) 1 wychodka przy ulicy Siennej w jatkach rzeźniczych
p) 1 wychodka na Rynku kleparskim
r) 1 wychodka przed hotelem Royal
s) 1 wychodka na placu Nowym
t) 1 wychodka przy ulicy Dietla
u) 1 wychodka na placu Wolnica
w) 1 wychodka przy ulicy Szerokiej
y) 1 wychodka przy moście Podgórskim

na czas od 1 stycznia 1912 r. do 31 grudnia 1912 r. odbędzie się w dniu 18 grudnia 1911 r. (w poniedziałek) o godzinie 12-tej w południe w Wydziale ekonomicznym Magistratu (w głównym Gmachu) od strony ulicy Poselskiej, II. piętro, drzwi Nr 23, publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych opieczętowanych.

Wadyum względnie kaucya wynosi 200 K.

Do oferty, którą należy marką stemplową na 1 koronę zaopatrzyć, winien być dołączony kwit kasy miejskiej, potwierdzający złożenie przepisanego wadyum.

Ofertę ma licytujący własnorecznie podpisać i wyrazić w niej, iż warunki dzierżawy zna, i że się zobowiązuje do nich ściśle stosować. Oferty wnosić można codziennie aż do godziny 12-tej w południe dnia 18-go grudnia b. r. na ręce Naczelnika Wydziału ekonomicznego Magistratu.

Warunki dzierżawy przejrzeć i odnośne formularze otrzymać można w biurze Wydziału ekonomicznego Magistratu w godzinach urzędowych przedpołudniem.

Magistrat stoł. krol. m. Krakowa

Kraków, dnia 2 grudnia 1912 r.



Nic nie podrożało!

Mleczarnia „ZDROWIE"

narożnik ul. **Floryańskiej** i św. Tomasza obok hotelu pod Różą podaje **obiady postne. Pierogi ruskie** i gołąbki postne. Leguminy z nabiału, ze śmietaną lub konfiturami. **Mleko kwaśne** z ziemniakami lub kaszą. Czekolada i kakao. **Kuchnia jarska** zdrowotna. — Sala dla Gości. Dzienniki. **Ceny bardzo nizkie.**

ZAKŁAD Chemicznego czyszczenia i farbowania

prowadzony przy Pierwszej krajowej pralni parowej

Tel. 1496. **Podgórze-Kraków** Tel. 1496.

Nadwiślańska 10.

Przyjmuje do chemicz. czyszczenia i farbowania wszelką damską i męską konfekcyę. **Specyalność:** farbowanie i czyszczenie piór, toalet balowych, futer, dywanów, apretura firanek.

Filie w Krakowie:	Filie w Podgórzu:	Filie w Krakowie:
Grodzka 9—11.	Lwowska 28.	Rajska 4.
Dietla Hotel Müllera.	Staromostowa 3.	Dajwór 4.
Szewska 15.	Nadwiślańska 10.	Starowiślna 22.
Długa 24.		Sebastyana 4.
Wielopole 14.	**W Dębnikach:** ul. Kościuszki 15.	Warszawska 21.

Wszelką bieliznę pierze się bez chlorku.

Roboty wykonuje się w ciągu 24 godzin.

Zawiadamiam

wszystkich Przyjaciół i Zwolenników mego przemysłu, iż już wyszedł z druku moim nakładem Noworocznik polski na r. 1912, zawierający:

„Żywoty zasłużonych mężów w Polsce".

Na każde żądanie przyślę egzemplarz **darmo i opłatnie.**

Mr. W. Bełdowski.

Adresować należy:

W. Bełdowski, Fabryka „Pobudki", Kraków, Starowiślna 26.

BIBUŁKI CYGARETOWE ›POBUDKA‹

są dzisiaj w powszechnem użyciu pomiędzy rzeszami robotniczemi. Dzięki też temu patryotycznemu poparciu, dzięki tej miłości dla tego co polskie, ta gałąź naszego przemysłu ojczystego zupełnie wyjarzmiła się z pod przewagi przemysłu niemieckiego. Zatem wszędzie i zawsze popierajmy nasze wyroby krajowe, bo tylko tą drogą **zdobędziemy dobrobyt,** a przez dobrobyt **wyzwolenie naszej ojczyzny.**

Mr. W. BEŁDOWSKI

FABRYKA „POBUDKI" W KRAKOWIE.

SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

Nadeszło **300** najmodniejszych bluzek wieczorowych oraz **1000** m. wyborowych jedwabiów począwszy od **K 1·50 za metr.**

Ceny gwiazdkowe.

Można oglądać bez przymusu kupna.

Uprasza się Szan. P. T. Publiczność o korzystanie z niebywałej okazyi.

ROZALIA KOLB

Magazyn konfekcyi damskiej

KRAKÓW, Rynek gł. 33, I. p.

Marmolady

Morelowe
Wiśniowe
Malinowe
Porzeczkowe i mieszane

= poleca =

W. OLSZOWSKI

KRAKÓW

Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Za jakość ręczy się.

Pieniądze pożycza kapitalista osobom uczciwym, 5%. Spłaty ratalne w 5 latach. **„Kulczyk" Poste rest. Berlin 47.**



PERFUMY, MYDŁA, PUDRY

w ozdobnych kasetkach. Artykuły kosmetyczne i toaletowe ogłaszane i polecane w pismach fachowych krajowych i zagranicznych. SCHAMPO-TAROOL niezawodny środek do mycia głowy i przeciw łupieżowi. — TAROOL przeciw wypadaniu włosów. — MYDŁA toaletowe o silnych zapachach, na wagę po K 1·80 za 1 kg. Mydła toaletowe w różnych zapachach karton 6 sztuk za 1·— kor. — polecają najtaniej

REIM i S-KA, KRAKÓW

Rynek 37, Linia A-B.

KURS PRZYGOTOWAWCZY

do egzaminu **z buchalteryi pojedynczej i podwojnej amerykańskiej,** oraz **stenografii, prawa wekslowego, korespondencyi handlowej, rachunków kupieckich i bankowych i t. p.,** zdawanego w c. k. Akadmii handlowej w Krakowie, Lwowie lub Wiedniu w języku **polskim i niemieckim** — rozpoczyna się

w Zakładzie przygotowawczym

Maurycego Schapiry

egzamin. nauczyciela buchalteryi

Kraków, ul. Starowiślna 41, parter.

Wyżej wymienionych przedmiotów udziela także **listownie w języku niemieckim.**



1 kg. szarego dartego K 2·—, lepszego K 2·40, **połbiałego prima** K 2·80, **białego** K 4·—, **prima puszystego** K 6·—, **najlepszego** K 7·—, 8·— i 9·60. **Puchu szarego** K 6·— i 7·—, **białego prima** K 10·—, **piersiowego** K 12·— od 5 kg. począwszy opłatnie.

Gotowa wypychana pościel

z gęstego, czerwonego, żółtego lub białego ankinu; **1 pierzyna** około 180 cm. dług., 120 cm. szer., wraz **z 2 poduszkami pod głowę** około 80 cm. dług. i 60 cm. szer., dostatecznie wypchane nowem, szarem, puszystem i trwałem pierzem K 16·—, **półpuchem** K 20·—, **puchem** K 24·—. **Pojedyńcze pierzyny** po K 10·—, 12·—, 14·—, 16·—. **Pojedyńcze poduszki pod głowę** po K 3·—, 3·50, 4·—, **pierzyny** 200×140 cm. wielk. K 13·—, 15·—, 18·—, 20·—. **Poduszki pod głowę** 90×70 cm. wielk. K 4·50, 5·—, 5·50. **Pierzyny do podścielania** z najlepszego gradlu na pościel 180×116 cm. wielk. K 13·— i 15·—.

Wysyłka za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości.

MAKS BERGER w Deschenitz Nr 442a, Czeski las.

Bez ryzyka, bo zamiana dozwolona, albo zwrot pieniędzy.

Bogato ilustrowany cennik pościeli darmo.

SPRZEDAŻ GWIAZDKOWĄ

wszelkich towarów bławatnych i resztek po znacznie zniżonych cenach — urządza firma

SCHACHNE LANDAU

STRADOM L. 15.

Dla posiadaczy wyszynków

wagi do spirytusu

poleca **K. ZIELIŃSKI,** optyk, Kraków, Linia A-B 39.

Torebki damskie, portmonetki, portfele, papierośnice, kasetki z przyborami: do szycia, toaletowymi i podróżnymi, korale prawdziwe, rękawiczki glacé, duńskie, jelonkowe i wełniane, pończochy, kamasze, skarpetki, szelki i parasole. Domina, szachy, szachownice, wszelkie zabawki i gry towarzyskie, saneczki sportowe i dla dzieci, oraz przybory do szycia i haftu poleca:

Stefan Porębski
Kraków, Rynek L. 32.

Najtańszy i najskuteczniejszy środek

PRZECZYSZCZAJĄCY

FILIPA **NEUSTEINA** POCUKRZONE PRZECZYSZCZAJĄCE **PIGUŁKI**

(Neusteina pigułki Elisabeth).

Lepsze pod każdym względem od wszystkich innych podobnych przetworów są te pigułki, **wolne od wszelkich szkodliwych składników; używa się ich z najlepszym skutkiem** przy chorobach organów brzusznych, są lekko przeczyszczające, czyszczą krew. Żaden środek leczniczy nie jest lepszy, a przytem tak mało szkodliwy dla zwalczania

zatwardzenia,

źródła największej ilości chorób. Dla swego słodkiego smaku, nawet dzieci chętnie je zażywają.



Jedno pudełko, zawierające 15 pigułek, kosztuje 30 hal., rulon z 8 pudełek, który przeszło 120 pigułek zawiera, kosztuje tylko 2 K. Po nadesłaniu kwoty 2 koron 45 hal., następuje opłatna przesyłka 1 rulonu pigułek.

OSTRZEŻENIE! Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie. Należy żądać „Philipa Neusteina przeczyszczających pigułek". Tylko wtedy prawdziwe, gdy każde pudełko i wskazanie zaopatrzone jest naszą zaprotokołowaną marką ochronną, drukiem czerwono-czarnym „św. Leopold" i podpisem „Philipp Neustein, Apotheke". Nasze rejestrowane opakowanie winno zawierać podpis naszej firmy.

Apteka pod „św. Leopoldem" Philipa Neusteina, Wiedeń I., Plankeng. 6. W Krakowie: K. Wiszniewski, M. Reder, K. Jahr i G. Gralewski.

C. k. uprz. Galicyjski

Akcyjny

Bank Hipoteczny

FILIA

w Krakowie, Rynek gł. L. 21.

Przyjmuje wkładki pieniężne oprocentowane od dnia złożenia.
Udziela pożyczek budowlanych.
Kantor wymiany, sprzedaż i kupno papierów wartościowych i monet
Przyjmuje w przechowanie papiery wartościowe i zawiaduje depozytami.
Schowki depozytowe (Safe deposits).
Poleca jako pewną lokacyę 4% i 4½% listy hipoteczne, pupilarne bezpieczeństwo mające, używane na wadya i kaucya wojskowe.
Kasa Zaliczkowa dla ratalnych pożyczek i oddział zastawniczy, ul. Bracka L. 1.
Składy towarowe przy ulicy Zacisze.

Kto chce mieć

dobre, zgrabne i eleganckie obuwie damskie i męskie

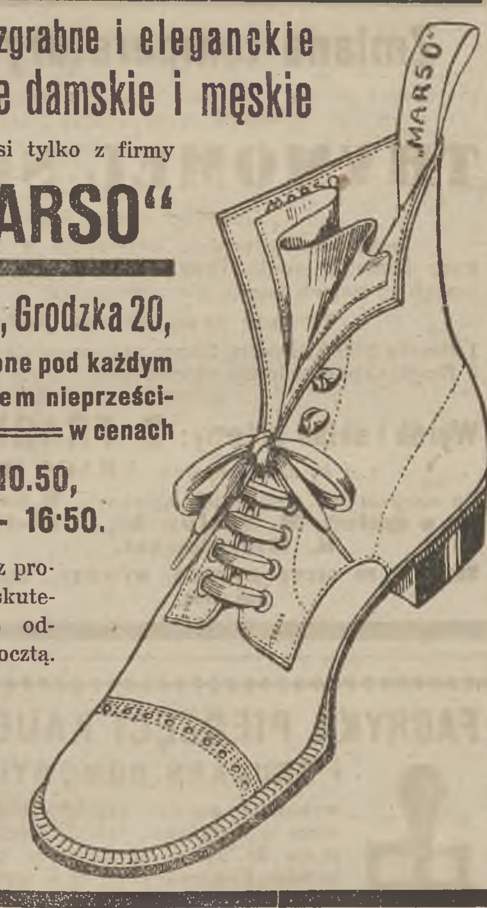
niech nosi tylko z firmy

„MARSO"

Kraków, Grodzka 20,

gdyż są one pod każdym względem nieprześcignione! w cenach kor. 10.50, 12·50, - 16·50.

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.





Czy dostałeś Pan już fonograf darmo?

Celem wprowadzenia moich doskonałych, najnowszych lanych walców Goldhard, zdecydowałem się **2500 fonografów podarować.** Zażądaj Pan za nadesłaniem 10 halerzy (znaczkami pocztowymi) prospektu a możesz Pan otrzymać **darmo i oclony doskonały fonograf koncertowy. — Centralny Export „Löwin", Wiedeń VI., Gumpendorfenstrasse 111/af.**

Hell'a powszechnie ulubiona

mentolowa wódka francuska

ze znakiem **„Edelgeist"**

służy jako nacieranie ból uśmierzające, miernie wzmacniające i nerwy ożywiające, hygieniczny środek do mycia, zapobiegający osłabieniu członków, jako woda do ust i orzeźwiający dodatek do kąpieli.

Cena: duża flaszka kor. 2·—, ½ flaszki 1·20. Dla turystów kor 1·20.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

Istnieją mniej wartościowe naśladownictwa, dlatego prosimy wyraźnie żądać „EDELGEIST".

Oprócz powyższego do dawna ulubionego, bardzo skutecznego wyrobu, sprzedajemy jako środek domowy **oszczędną wódkę francuską**

pod nazwą **VOLKS-EDELGEIST,**

której można dostać tylko we flaszkach po 50 h.

Częściowa sprzedaż w aptekach, drogueryach i handl. tego rodzaju. Hurtownie:

G. Hell & Co., Opawa i Wiedeń, I., Biberstrasse 8.

W Krakowie mają apteki: Bartmańskiego i Ski; W. Grabowskiego; K. Jahra; S. Marcoina; B. Masłowskiego; Fr. Ks. Mikuckiego; M. Pronia; Maxa Redera; L. Rosenberga; Ed. Schneidera; K. Wiszniewskiego Następ.; Droguerye: Fr. Zopoth i Sp.: A. Pachuckiego; A. Reifera; Hanaka i Sp.; Handel materyałów Reim i Sp.

Munka mydło

Wyrób galicyjski!

RESTAURACYA

:: STAREGO TEATRU ::

POD NOWYM ZARZĄDEM.

OTWARTA BĘDZIE DNIA 24-GO WRZEŚNIA.

DOBOROWA KUCHNIA POD KIEROWNICTWEM PIERWSZORZĘDNEGO KUCHMISTRZA Z WARSZAWY.

Piwo pilzneńskie. Piwnica zaopatrzona obficie w najlepsze napoje i trunki. Cztery gabinety artystycznie urządzone. Mała sala na bankiety, wesela i zebrania towarzyskie.

ANTONI KWIATKOWSKI i RUDOLF STREIT
RESTAURATORZY.

Tylko swej jakości zawdzięcza światową sławę prawdziwy PALMA kauczukowy obcas

Zjednoczone austryackie akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej
AUSTRO AMERICANA



Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.

Rozkład jazdy.

a) z Tryestu do Nowego Jorku

Martha Washington 18 listopada | Oceania . . . . . 2 grudnia
Argentyna . . . . . 23 grudnia

b) z Tryestu do Argentyny

przez Rio de Janeiro

Sofia Hohenberg 23 listopada | Alice . . . . . . 9 grudnia
Atlanta . . . . 7 grudnia | Francesca . . . . 14 „
Laura . . . . 28 grudnia

Informacyi udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają dla zachodniej Galicyi i Bukowiny:

Kraków: Jeneralna Ajencya Austro-Amerykany (**GOLDLUST i Ska, Biuro spedycyjno-komisowe**) ulica Lubicz 7, naprzeciw dworca kolej.

Dla Galicyi wschodniej:

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, ulica Na Błonie 2, oraz wszystkie prowincyonalne ajencye, następnie

Tryest: Dyrekcya Austro-Amerykany, Via Molin Piccolo 2.

Wiedeń: Biuro pasażer. Austro-Amerykany, I. Kärtnerring 7.
„ Biuro pasażer. Austro-Amerykany, II. Kaiser Josefstr. 36.
„ Jeneralna Ajencya Austro-Amerykany Schenker i Ska.

Zmiana temperatury i pogody

przyczynia się do powstawania kaszlu, chrypki i kataru. Przyjemne działanie przez lekarze zaleconego

THYMOMEL SCILLAE

łagodzi i usuwa takowe.

Setki lekarzy wydało orzeczenia o zdumiewającem, szybkiem działaniu środka **Thymomel Scillae** przy kokluszu, jakoteż przy innych rodzajach kaszlu kurczowego.

Proszę zapytać swego lekarza.

1 flaszka 2·20 K. Pocztą franco za poprzedniem nadesłaniem 2·90 K., 3 flaszki za poprzedniem nadesłaniem 7 K., 10 flaszek za poprzedniem nadesłaniem 20 Kor.

Wyrób i skład główny: B. FRAGNERA apteka,

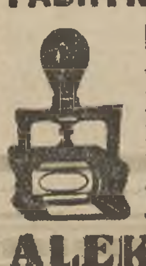
c. i k. nadw. dostaw. **PRAGA III, Nr. 203.**

Do nabycia we wszystkich aptekach. **W Krakowie w aptekach: M. Masłowski, M. Reder, K. Wiszniewski.**



Baczność na nazwę preparatu, wytwórcy i markę ochronną.

FABRYKA PIECZĘCI KAUCZUKOWYCH I DRUKARŃ DOMOWYCH



wykonuje szyldy, napisy emaliowane i metalowe, marki pieczątkowe do listów, numeratory najnowszej konstrukcyi od 20 K wyżej. Wykonanie dokładne, na życzenie -:- w ciągu kilku godzin. -:-



— **Ceny przystępne** —

ALEKSANDER FISCHHAB

KRAKÓW, ul. Grodzka 50, (obok c. k. sądu kraj.).

Najlepsze czeskie źródło zakupna!



Tanie pierze!

1 kg. szarego, dobrego, dartego 2 K; lepszego K 2·40, najlepszego, białawego K 2·80; białego K 4·—; białego puchowego K 5·10; 1 kg. bardzo dobrego, śnieżnobiałego, dartego pierza K 6·40 i 8·—; szarego puchu K 6·— i 7·—; białego, dobrego K 10·—; najlepszego brzusznego puchu K 12·—.

Przy odbiorze od 5 kg. opłatnie.

Gotowa pościel z czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankinu, 1 pierzyna 180 cm. długa, około 120 cm. szeroka **wraz z 2 poduszkami**, każda po 80 cm długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem, szarem, bardzo trwałem puszystem pierzem K 16·—, **półpuchem** K 20·—, **puchem** K 24·—, **pojedyncze pierzyny** K 10·—, 12·—, 14·—, 16. **Poduszki** K 3·—, 3·50, 4·—. **Pierzyna** 200 cm. długa, 140 cm. szeroka K 13·—, 14·70, 17·80, 21·—. **Poduszki** 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20, 5·70. **Piernaty** z silnej dymki w pasy 180 cm. długa, 116 cm. szeroka K 12·80, 14·80. — Wysyłka za zaliczką od K 12·— opłatnie. — Zmiana dozwolona, za nieodpowiadające — pieniądze się zwraca.

Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie.

S. Benisch w Deschenitz Nr 869, Czechy.



Najnowszym wynalazkiem

tego stulecia jest zegarek „Konkurencya“ z prawdziwym szwajcarskim werkiem, 30 godzin idącym, cyferblat emaliowany, o pięknej masywnej i grawirowanej kopercie z 10-letnią gwarancyą koron 3·90, 3 sztuki kor. 10·50. Jeżeli się nie spodoba zwracam pieniądze.

Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilustr. katalog zegarków, wyrobów jubilerskich, części składowych zegarków, wszelkiego rodzaju narzędzi i instrumentów muzycznych i towarów galanteryjnych.

F. PAMM, Kraków, ulica Zielona 3—82.

Z powodu zmiany lokalu

sprzedaję o 40% taniej

spódniczki, bluzki, żakiety, kostyumy i płaszcze, jakoteż **konfekcyę dziecięcą.**

P. LEMBERGER

ulica Floryańska 21, w sieni.



SUDETIA

Tylko wprost z pierwszej śląskiej fabryki „SUDETIA“ Karniów 12. (Śląsk austr.)

kupujcie

męskie i damskie materye jakoteż śląskie towary lniane najlepszego gatunku po najtańszych cenach fabrycznych. Wspaniałe sezonowe nowości. Resztki za bezcen. **Żądajcie próbek.**

Do Ameryki i Kanady



przeprawia najlepiej **LINIA KUNARDA**

we Lwowie, ulica Grodecka 99.

Cena przeprawy okrętem z Tryestu do Nowego Jorku III kl. kor. 160·—. Dzieci niżaj lat 12 kor. 90·— wraz z podatkiem.

Uważajcie na Nr. 99!

Caronia z Fiume 9 grudnia.
Franconia z Fiume 20 grudnia.
Ultonia z Tryestu 12 stycznia 1912.

Z Liwerpolu: (Największe i najwspanialsze parowce świata) **Lusitania** dnia 16/12 1911, 27/1, 17/2 1912. **Mauretania** 9/12, 30/12 1911, 20/1 1912.

Na Gwiazdkę!

Wspaniałe podarki dla dzieci i dorosłych. Żądajcie ilustr. katalogu darmo.

I. König, Wiedeń, III., Löwengasse 51—P.

Noszone

już ubrania męskie jak np. palta zimowe, ubrania marynarkowe od kor. 14. — wyżej. Wypożycza również ubrania po kor. 3.—. **Henryka Weinberger, Wiedeń I. Singerstrasse 10. I piętro.** Telefon Nr. 9101.

SALVATOR

OBCASY GUMOWE

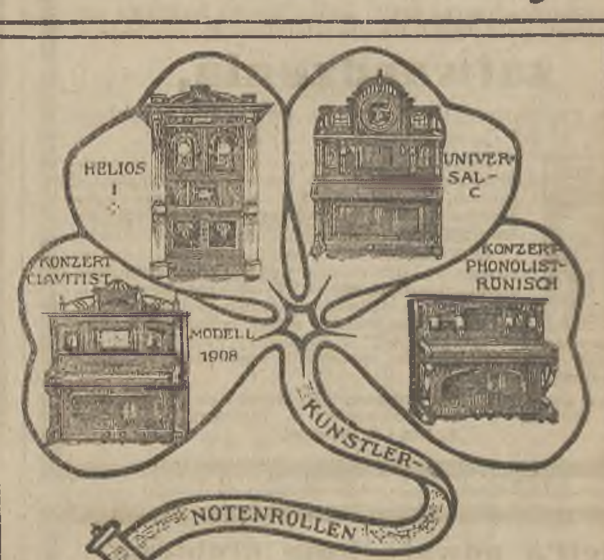
MARKA ŚWIATOWA

NIEZRÓWNANA WYTRZYMAŁOŚĆ



WSZĘDZIE DO NABYCIA

Czterolistna koniczyna



ogólnie uważaną jest za szczęście przynoszącą. Zamieszczone tutaj ryciny elektrycznych pianin i orkiestrionów znanej światowej marki

HUPFELD

są tą czterolistną koniczyną, których pojedyńcze części każdemu restauratorowi wiele szczęścia przynoszą.

Prospekty darmo!

Ludwik Hupfeld Tow. akc.

Wiedeń, VI. Mariahilferstrasse 3.

Największa i najstarsza w Europie fabryka instrumentów fortepianowych.

1500 urzędników i robotników. — 56 pierwszych odznaczeń. 100 patentów.

ZASTĘPCA NA GALICYĘ:

W. Rakower & M. Taubler, Podgórze.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. **Drukarnia Ludowa w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 1310).**